

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 27 LUTEGO 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 57

Krwawy zamach stanu w Japonji

Zamordowanie premjera Okada, ministrów finansów i spraw wewnętrznych oraz admirała floty Saito. — Na czele zamachowców stoi przysięgły wróg Sowietów generał Araki

Niewiadomo kto dziś rządzi w Japonji. — Olbrzymie wrażenie na całym świecie

Londyn, 26 lutego.

Nadchodzące z Tokio niespodziewanie zupełnie a sensacyjne wiadomości wywołały w londyńskich kołach politycznych olbrzymie poruszenie. Oddawna już wiadomo było, że w Japonji nie istnieje jeden odpowiedzialny rząd, ale, że polityka japońska jest dwutorowa: z jednej strony gabinet parlamentarny, z drugiej strony dowództwo wojskowe, przyczem od czasu ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wojskowych gen. Araki sztab generalny oraz korpus oficerski słuchały rozkazów nie ministra spraw wojskowych, ale gen. Araki.

W obecnej chwili nie wiadomo jeszcze, co się stało w Tokio. Zamordowanie jednak premjera i kilku ministrów przez elementy wojskowo-faszystowskie będzie niewątpliwie hasłem do zmiany kursu polityki zagraniczej japońskiej. Powstańcy wojskowi, którzy zamordowali część rządu nie są zresztą tylko wykładnikiem sił czysto wojskowych. Posiadają oni za sobą organizację polityczną w kraju, której siły nie są jednak zagranicą znane. Organizacja ta nosi charakter, o ile wogóle można ją mierzyć miarą europejską, faszystowski. Do organizacji tej należy drobne mieszczaństwo japońskie, nacjonalistyczne grupy robotnicze oraz część zamożniejszego chłopstwa i ziemieśników. Program społeczny tej grupy jest bardzo radykalny w teorii, podobnie zresztą jak i program hitlerowski aż do objęcia władzy. Pozatem grupy te żądają natychmiastowego rozpoczęcia szerokiej akcji wojennej na kontynencie azjatyckim zarówno przeciwko Chinom, jak i przeciwko Rosji Sowieckiej.

Plan wojenny gen. Araki obejmuje niezwłoczne wystąpienie przeciwko Sowietom, a celem jego ma być nie mniej ni więcej, jak tylko zdobycie Syberji.

Jest rzeczą drugorzędna, czy gen. Araki i jego ugrupowanie obejmie w chwili obecnej władzę w Japonji, czy też jakakolwiekby władza zaakceptuje premjera po myśli gen. Araki. Wypadki w Tokio w każdym razie stokrotnie powiększają niebezpieczeństwo wojenne na Dalekim Wschodzie.

Przyspieszą one także rozwój wszystkich procesów politycznych, które się w tej chwili odbywają w Europie.

Tokio, 26 lutego.

(PAT). Cesarz zatwierdził proklamowanie stanu oblężenia, powierzając władzę wykonawczą w stolicy komendantowi garnizonu gen. Kaszi.

TOKIO, 26 lutego.

(PAT). Agencja „Domei“ donosi: Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: Dziś o godz. 5-ej zrana kilka grup młodych oficerów zaatakowało członków rządu i gmachy państwowe. Zaatakowano:

- 1) urzędową rezydencję premjera Okada, który został na miejscu zamordowany.
- 2) mieszkanie strażnika tajnej pieczęci admirała ks. Saito, który również został zamordowany.
- 3) uderzono na mieszkanie szefa szkół wojskowych generała Watanabe, który także na miejscu został zabity.
- 4) zaatakowano willę Itoja w Jugawara (pod Tokio), gdzie mieszka b. strażnik tajnej pieczęci hr. Makino, którego los dotąd jest nieznany.
- 5) uderzono na lokal urzędowy marszałka dworu hr. Suzuki, który jest ciężko ranny.
- 6) szósty skolei napad skierowano na mieszkanie prywatne min. finansów Takahaszi, który jest ciężko ranny.
- 7) siódmy napad wymierzony był na „Asahi-Szimbun“.

Oficerowie w odezwie wydanej oświadczają, że postanowili usunąć z otoczenia monarchii czynniki skorumpowane, na których ciąży oskarżenia o niszczenie polityki narodowej w porozumieniu ze starymi mężami stanu, wojskowymi i finansistami, a także z partjami politycznymi i biurokracją.

W chwili gdy Japonja ma przed sobą różne trudności, oficerowie chcą poprzeć istotną politykę narodową, spełniając w ten sposób swój obowiązek wobec tronu.

Wobec tych wydarzeń ministerstwo wojny ogłosiło stan wyjątkowy w Tokio i wydało odpowiednie zarządzenia garnizonowi w Tokio. Ministerstwo marynarki wezwało pierwszą eskadrę do Tokio, a drugą do Osaka dla utrzymania spokoju i ładu. Do Tokio przybędą w czwartek oddziały piechoty morskiej wezwane z Jokosuka. Wezwano też do Tokio oddziały marynarki z Jokohamy.

Stan wyjątkowy w Tokio obowiązuje od godz. 15-ej. Urzędowo ogłoszono, iż jest to zarządzenie, mające na celu utrzymanie spokoju i porządku. W stolicy panuje całkowity spokój.

Zwracamy uwagę, na ton i formę powyższego komunikatu, zupełnie niezrozumiałe i dziwaczne z punktu widzenia europejskich obyczajów. Rewolucjoniści — zbuntowani oficerowie — zamordowali premjera i kilku ministrów, a oficjalny komunikat ministerstwa wojny miękko i łagodnie, po ojcowsku wywodzi, że „oficerowie chcą poprzeć istotną politykę narodową... Ponieważ, jak wynika z dalszych depesz, zbuntowanym oficerom nie udało się ująć całej władzy, przeto z sytuacji widać, że resztki rządu pójdą na kompromis z kołami wojskowymi, a nowy gabinet postara się choćby częściowo prowadzić politykę gen. Araki.

Kto rządzi w Tokio...

Goto, Osumi czy... nikt?

Niewiadomo, kto rządzi w Tokio. Urzędowo ogłoszono tam, że obowiązki premjera pełni min. spraw wewnętrznych baron Fumi Goto, o którym już donoszono, że został zamordowany przez powstańców. Tymczasem wieczorem nadeszła depesza do Londynu, że Goto podał się już po kilku godzinach do dymisji...

Podobno mikado powołał na stanowisko premjera dotychczasowego min. marynarki admirała Osumi, który jest zresztą ciężko ranny.

Wszystko to razem dowodzi, że sytuacja w Tokio jest jeszcze niewyklarowana i komunikaty rządu o zdławieniu rewolucji pałacowej czy też rewolty wojskowej są co najmniej przedwczesne.

Gen. Araki na czele zrewoltowanych wojsk

Jest on twórcą wielkiego planu podboju Syberji przez Japonję

Moskwa, 26 lutego.

Nadeszła tu dzisiaj rano wiadomości o rewolucji wojskowej w Tokio wy-

wołały w kołach politycznych niesłychane poruszenie.

Nastrój ten tłumaczy się tem, że na

czele powstania wojskowego STOI PRZYSIĘGŁY WRÓG SOWIETÓW.

b. minister wojny gen. Araki, twórca wielkiego planu podboju Syberji przez Japonję.

Gen. Araki ma za sobą cały korpus oficerów, szczególnie zaś młodych oficerów, oddanych mu na śmierć i życie.

Jak wiadomo, młody japoński korpus oficerski w całości nastrojony jest antysowiecko i dąży do rozszerzenia podbojów japońskich na kontynencie azjatyckim nie tylko w kierunku południowym na Chiny, ale również na Zachód, CZYLI WPROST NA TERYTORJA ZSSR.

Aresztowanie zamachowców

MOSKWA, 26 lutego

PAT. Wedle wiadomości, pochodzących z ambasady japońskiej, uczestnicy zamachu tokijskiego zostali aresztowani. W spisku brało udział kilkaset osób. Gwardja cesarska całkowicie opanowała sytuację. Wojska powróciły do koszar.

Depesza powyższa nie zgadza się z innymi wiadomościami z Tokio i trzeba ją przyjąć z zastrzeżeniem. W Moskwie panuje tak wielkie poruszenie, że możliwe jest, iż ambasada japońska pośpieszyła się z opublikowaniem tego komunikatu, dla spowodowania przynajmniej chwilowego uspokojenia umysłów.

Zachwyty niemieckie

Berlin jest oczywiście zadowolony

Niemieckie biuro informacyjne wydało następujący komunikat z Tokio:

Koła aktywistyczne armji i marynarki, które od dłuższego czasu domagały się usunięcia obecnego rządu i ustanowienia rządu wolnego od wszelkich wpływów i usunięcia partji, dokonały zamachu.

O powodzeniu tego zamachu jeszcze obecnie nie można wydać sądu.

Pewne koła wojskowe, mające duży wpływ w kraju żądają prowadzenia polityki zagranicznej po ich myśli i głębokich reform wewnątrz kraju, jako to kontrola państwa nad przemysłem, podział ciężarów finansowych, pomoc dla ludności pracującej.

Celem zamachu jest utworzenie silnego rządu, który stanie na czele zwarłego i jednolitego narodu. Parlament zwołany jest na 20 kwietnia.

Jak widzimy, komunikat powyższy utrzymany jest w tonie bardzo przychylnym dla wyrotowców. Nic dziwnego, gdyż Niemcy oczekują tylko zaostrożenia stosunków na Dalekim Wschodzie.

Sytuacja finansowa Japonii jest bardzo zła

Londyn, 26 lutego.

Do roku 1931, wydatki państwowe Japonii przystosowywały się do zmniejszonych dochodów, w szczególności zmniejszono budżety wojskowe. Od tego czasu dzieje się odwrotnie. Budżet na armię i flotę od roku 1932—1935 podwoił się. W obecnej chwili 80 proc. zwykłych dochodów idzie na wydatki wojskowe. W roku 1936 budżet wojskowy jest powiększony do 1.16 miliardów yen. Budżet jest deficytowy. Deficyty pokrywa się pożyczkami wewnętrznymi. Od roku 1931 dług państwowy podwoił się do

8,5 MILJARDÓW YEN.

Do tego należy dodać 2 miliardy yen długu państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych i 1,6 miliarda yen długu zagranicznego. W roku 1935 obsługa długów wynosiła 35 proc. wszystkich zwykłych dochodów państwowych.

Tak wyglądają finanse państwa. Koła gospodarcze mają daleko idące wątpliwości, czy tego rodzaju polityka jest słuszną. Rozpadają się one jednak na dwie części. Te galeje przemysłu, które otrzymują państwowe zamówienia wojenne podtrzymują inwestycje wojskowe. Natomiast przemysł nie pracujący na zamówienia państwowe skarży się na wysokie podatki. Ogólna sytuacja gospodarcza jest niedopozazdroszczenia. Od roku 1934 kursy akcji padają, aczkolwiek dywidenda utrzymuje się na tym samym poziomie. Rozwój produkcji przemysłowej jest nierównomierny. Najlepiej rozwija się ciężki przemysł o charakterze wojennym, natomiast przemysł lekki, w szczególności spożywczy, coraz bardziej pada.

Przemysł chemiczny w ciągu 8 lat powiększył się 4-krotnie. W roku 1935 na rynku japońskim podniosły się kolosalnie ceny produktów rolnych. Minimum egzystencji powiększyło się, a więc poziom życia rodziny robotniczej spadł. Powoduje to niezadowolenie szerokich mas z dotychczas uprawianej polityki gospodarczej.

Poruszenie w Moskwie

Paryż, 26 lutego.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wypadki tokijskie wywołały tam żywe poruszenie. Koła dyplomatyczne w Moskwie wyrażać mają przekonanie, że wydarzenia w Tokio przekreślają wszystkie nadzieje, jakie przywiązywano w Moskwie do ostatnich pertraktacji między ambasadorami Oto i komisarzem Stomoniakowem, na podstawie których spodziewano się, że będzie możliwe dojdzie do względnego odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich.

Nowy wiceminister skarbu

Nominacja dyr. Switalskiego podpisana

Warszawa, 26 lutego.

(Pat) — Pan Prezydent R. P. mianował p. Ferdynanda Switalskiego dotychczasowego dyrektora izby skarbowej w Poznaniu podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Przygotowania do awansów urzędników państwowych

Warszawa, 26 lutego.

(B) — Dowiadujemy się, że w urzędach centralnych trwają w dalszym ciągu pilne prace, związane z przeprowadzeniem zapowiedzianych przez premiera Kościłkowskiego awansów pracowników państwowych.

Jak wiadomo, do wyższych grup uposażeniowych ma być przeniesionych ponad 10.000 pracowników państwowych. Dekrety o przeniesieniu do wyższej grupy uposażeniowej są obecnie przygotowywane i będą wkrótce doręczane awansowanym.

Policja i wojska wierne rządowi utrzymują narazie porządek w stolicy Japonii. — Sytuacja polityczna jest zupełnie niewyjaśniona

Szanghaj, 26 lutego.

(Pat) — Według otrzymanych tu wiadomości z Tokio, zamordowani są przez zbuntowane wojsko premier Okada, minister finansów Takaszi i b. premier adm. Saito. Minister marynarki adm. Osumi jest ciężko ranny.

Ranni są: szef policji Oguri, generalny inspektor szkół wojskowych gen. Watanabe i przewodniczący partii „Seiu kai” Suzuki.

Ranny szef policji Oguri zdołał zgromadzić oddziały policji dla walki z powstańcami, na których czele stoi płk. Nonaka. Dwanastotysięczny oddział gwardji cesarskiej otrzymał rozkaz zdławienia powstania.

Policja pod wodzą rannego Oguri stoczyła prawdziwą

BITWE Z POWTAŃCAMI

ktoży natarli na willę hr. Makino — strażnika pieczęci prywatnej cesarza. W walce tej po obu stronach padło wielu zabitych a hr. Makino jest ranny. Oddział od willi Makino powstańcy uderzyli na gmach min. sprawiedliwości i zajęli go. Ministerstwo marynarki widocznie uprzedzone o zamachu, sprowadziło z Jokozuka oddział piechoty morskiej, który strzeże gmachu.

Zaprzeczono pogłoskom o zamordowaniu księcia Saiondzi, znienawidzonego przez młodych oficerów.

Wieczorem opublikowano następującą depezę:

Powstańcy trzymają się dotychczas w gmachu komendy policji. Oguri, szef policji, przygotowuje atak na gmach. Ministerstwo marynarki obsadzone jest przez wierne rządowi oddziały strzelców morskich. Inne gmachy państwowe, cała dzielnica pałacu Mikada i punkty strategiczne stolicy są również strzeżone przez wojska wierne rządowi. Podczas rewolucji pałacowej ogółem straciło podobno życie 80 ludzi.

General Kaszija dowódca wiernego rządowi garnizonu stolicy ogłosił przez radio następującą odezwę: „Armia ma w swoim ręku najważniejsze punkty Tokio. Wzywamy obywateli do spokoju”.

Tokio, 26 lutego.

(Pat) — O północy ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, że nie nastąpiła żadna zmiana w sytuacji i że panuje całkowity spokój. Porządek utrzymywany jest przez oddziały wojskowe współdziałające z żandarmerją i policją. Wbrew kursującym pogłoskom, żaden z magnatów finansowych i przemysłowych nie padł ofiarą napaści.

Dowódca szkół wojskowych general Watanabe zmarł wskutek odniesionych ran.

Zamachowcy nie występują przeciw cesarzowi Jak zbuntowany pułk obsadził gmachy wojskowe. — Rozruchy i pożary w Tokio

Londyn, 26 lutego.

(PAT) Reuter donosi z Szanghaju: Według informacji, otrzymanych z Tokio, bunt 3-go pułku nastąpił w chwili, kiedy załadowywano go do pociągu. Pułk ten był wysłany do Mandżurii.

Zołnierze, którym rozdano naboje, pod dowództwem pewnej liczby oficerów zajęli punkty strategiczne miasta, opanowali ministerstwo wojny, dostali się do gabinetu ministra spraw wewnętrznych, komendy głównej policji oraz wdarli się do domu premiera Okada, którego zamordowali.

Według skąpych wiadomości, otrzymanych w Pekinie z Mandżurii, tokijski zamach stanu nie jest wymierzony przeciwko tronowi. Zbuntowani oficerowie i żołnierze oświadczają, iż popierają cesarza.

Zamachowcy spotkali się z niezacz-

nym oporem, kiedy zajmowali gmachy państwowe w Tokio.

Później jednakże wybuchły w mieście rozruchy, a w kilku miejscach zaczęły szerzyć się pożary.

Szanghaj, 26 lutego.

(PAT) Zbuntowane w Tokio oddziały wojska, jak donosi Reuter, posługiwały się karabinami maszynowymi. Wśród ofiar walki znajduje się szef policji stołecznej. Bank japoński zawiesił rzekomo tranzakcje.

Ulice stolicy są przepelnione wojskiem.

Cudzoziemcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Paryż, 26 lutego.

(PAT) Havas donosi z Szanghaju: Minister spraw zagranicznych Hirota i podsekretarz stanu Szigemitsu nie ucierpieli podczas dzisiejszych zajęć.

„Młodzi idealisci zabili ministrów!..” Zdumiewające zatajenie rzeczywistości przed światem. Dyplomacja japońska bagatelizuje zajścia

Dyplomacja japońska w Europie stara się przedstawić fakty tak, jak gdyby w Tokio nic się nie stało, zgodnie, zresztą, z japońską tradycją, która każe nie zdradzać nigdy przed obcym tego, co się stało i co się czuje...

Min. spraw zagranicznych w Tokio wydało telegraficzny komunikat do wszystkich dyplomatów japońskich na obczyźnie, który stanowczo przeczy jakoby Japonia znajdowała się w stanie przesilenia państwowego. Komu-

nikat głosi, że nie proklamowano stanu wojennego w całej Japonii, a jedynie w Tokio.

Charakterystyczna dla umysłowości japońskiej jest następująca depeza z Waszyngtonu:

Waszyngton, 26 lutego.

(PAT) Ambasador japoński Saito oświadczył, że w Japonii przywrócono spokój.

Dzisiejsze wydarzenia nie powinny spowodować zasadniczych zmian, jeśli



Gwardja cesarska przechodzi na stronę zrewoltowanych oddziałów

Moskwa, 26 lutego.

Wedle wiadomości, nadeszłych tu dziś rano z Tokio, wre tam zażarta walka między zrewoltowanymi pułkami a gwardją cesarską, która usiłuje opanować sytuację i stłumić przewrót wojskowy.

Cały szereg oddziałów gwardji cesarskiej, pod wpływem namowy młodych oficerów stronników gen. Araki, odmówił walki ze zbuntowanymi pułkami i przyłączył się do buntu.

Zamach stanu, w którym początkowo brali udział tylko wojskowi, ZAMIENIŁ SIĘ PÓŹNIEJ W ROZRUCHY,

którym towarzyszyły akty gwałtu i rabunku.

W wielu miejscach wybuchły pożary.

W Szanghaju panuje przekonanie, że bunt był wywołany przez grupę młodych oficerów.

Londyn, 26 lutego.

(PAT) Według wiadomości, jakie nadeszły do Singapore ze źródeł prywatnych w Tokio został ogłoszony stan wojenny.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych rzekomo komunikuje, iż sytuacja nie jest tak poważna, jak głoszą o tem wiadomości, które przedostały się zagranicę.

chodzi o formę rządu. Ambasador dodał, iż „zabójstwo ministrów jest dziełem młodych oficerów, ogarniętych patryotycznym idealizmem — nie zaś zamachem stanu ze strony dowódców armii. Przywódcy buntu nie mieli zamiaru pochwycić władzy, lecz protestowali w ten sposób przeciwko niektórym poczynaniom rządu, przyczem mogli być zdopingowani przez rezultaty ostatnich wyborów.

Jednak, zdaniem ambasadora, „zachowali oni wierność cesarzowi i armii jako całości”.

Saito dodał, że wojsko objęło przejściowo funkcje policji w większych miastach.

Londyn, 26 lutego.

(PAT) Międzynarodowny przedstawiciel ambasady japońskiej oświadczył przed stawicielowi agencji Reutera:

— Nie jest prawdopodobnym, aby w wyniku dzisiejszych wydarzeń w Tokio zaszła jakakolwiek zmiana w polityce zagranicznej Japonii. Hirota pozostaje nadal ministrem spraw zagranicznych.

Czy Stalin niebezpiecznie chory?

Do Moskwy sprowadzono ze Sztokholmu samolotem wybitnego chirurga

Sztokholm, 26 lutego.

(Pat) — Gazeta „Nya Daglight Allehanda” donosi, że znany profesor Olivecrona specjalista chirurgii mózgu został zaproszony przez posłankę ZSRR Kollontaj, aby udać się natychmiast do Moskwy dla dokonania ważnego zabiegu chirurgicznego.

Prof. Olivecrona w towarzystwie pie-

lęgniarki udał się we wtorek wieczorem pociągiem, który z polecenia władz był przez kilka minut zatrzymany. W Malmo czekał na profesora samolot startujący do Królewca, skąd innym samolotem prof. Olivecrona udał się do Moskwy. Kto jest pacjentem, do którego wezwano chirurga, dotąd nie wiadomo.

PLANY GOSPODARCZE RZĄDU na PRZYSZŁOŚĆ

Wczorajsza dyskusja w sejmie nad budżetem ministerstwa skarbu

Warszawa, 26 grudnia.

Izba przystąpiła do budżetu długów państwowych. Referent tego budżetu poseł Hutten-Czapski zobrazował stan i charakter naszego zadłużenia państwowego zarówno zagranicznego, jak i wewnętrznego, zaznaczając m. in., że na rynku wewnętrznym stosunki uporządkuje niewątpliwie pożyczka konsolidacyjna, która będzie wypuszczona w najbliższej przyszłości w wysokości 600 milionów złotych.

Skolei poseł Holyński wygłosił referat o budżecie ministerstwa skarbu, zwracając m. in. uwagę na konieczność dalszej redukcji budżetu, ale już nie mechanicznej, lecz drogą pewnych strukturalnych zmian budżetowych. Możliwość takich redukcji drogą strukturalnych zmian upatruje referent tylko w ograniczeniu pewnych funkcji państwa, przez stworzenie pewnej hierarchii potrzeb i zaspokajanie przede wszystkim najbardziej niezbędnych.

Mówiąc o funkcji państwa, jako administratora i kierownika, zauważył, że chodzi o to, aby dać możliwość przejawiania się twórczości jednostki. Rola państwa jest tylko stworzenie pewnych ogólnych ram, aby egolizm jedno-

stek nie wychodził poza dobro ogółu. Przy ustalaniu dobrych ram, należy pozostawić obywatelowi swobodę, nie kontrolować go w najdrobniejszych szczegółach, a wówczas nie będziemy mieli nadmiaru biurokracji. Wyrzucenie wszystkiego, co jest zbędne, da dopiero możliwość swobodniejszego rozwoju życia gospodarczego i dobrobytu.

Przechodząc do sprawy obciążeń publicznych, mówca opierając się na pracach Instytutu Badań i Konjunktur i Cen, stwierdził, że w latach ubiegłych dochód społeczny spadał stale, natomiast relatywne obciążenie społeczeństwa wzrastało. M. in. stawki podatku

dochodowego przy spadającym dochodzie były kilkakrotnie podnoszone, a ostatnio dosięgnęły prawie dwukrotnej wysokości stawek z okresu przedkryzysowego. A zatem coraz więcej przez te podatki wyciąga się pieniądze od obywatela i działalność gospodarcza staje się coraz trudniejsza.



GDY Cera BRZYDNIĘ piękno ZANIKA

Bogate kobiety o brzydkiej cerze — ubogie dziewczęta o przedziśniej skórze! Nie pieniądze są przyczyną tej różnicy i nie czas, spędzony przed lustrem. Miliony kobiet znalazło prostą, tanią drogę do naturalnej urody: zabieg kosmetyczny Palmolive. Mydło Palmolive wyrabiane jest z mieszaniny olejków owo-

ców oliwnych i palmowych. Olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała i przenika pory skóry, nie drażniąc i nie rozszerzając ich. Masujecie twarz, szyję i ramiona pianą mydła Palmolive. Do kąpieli używajcie również mydła Palmolive — jest ono ekonomiczne i daje rezultaty niewspółmierne z ceną.

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive.



Cały świat podziwia tę „dziewczęcą cerę Palmolive”

PRZEMÓWIENIE WICEPREMJERA KWIATKOWSKIEGO

Po uzupełnieniu referatu kilku drobniejszych wyjaśnieniami, poseł Holyński wniósł o przyjęcie budżetu ministerstwa skarbu, poczem zabrał głos p. minister skarbu Kwiatkowski, który w dłuższym przemówieniu zrekapitulował i zsyntetyzował najważniejsze momenty i tendencje w ewolucji naszego gospodarstwa, oraz nakreślił wytyczne poczynił w najbliższym roku budżetowym.

Dażenia autarkiczne i chaos w międzynarodowych stosunkach i działaniach gospodarczych, wywiera potężny wpływ na naszą sytuację i pomnaża istniejące trudności w akcji odbudowania i rozwoju naszego gospodarstwa społecznego. Jesteśmy z natury naszej sytuacji państwem dłużniczym. Obecny dług wobec kapitałów zagranicznych, dług publiczny i prywatny wynoszący okragło 8 miliardów złotych, jest dość poważny. Tangenta rocznej obsługi samego tylko długu państwowego wyniosła w r. 1933/34 276 milionów złotych, a obecnie jeszcze wynosi powyżej 110 milionów.

Przemysł nasz wyrósł w poważnej części w oparciu o kapitał zagraniczny. Transport morski w 90 proc. musi być obsługiwany przez obce linie. Za te nasze zobowiązania dłużnicze i gospodarcze możemy płacić albo pracą ludzką, t. j. towarami lub emigracją, albo kapitałami, t. j. złotem, lub nowymi kredytami.

Trudności strukturalne i konjunkturalne

Do tych obciążeń zewnętrznych dołączają się nasze szczególne trudności wewnętrzne tak strukturalne jak i konjunkturalne. Dochód społeczny na jednego mieszkańca jest u nas bardzo mały. Całe gospodarstwo ma charakter produkcji surowcowej, t. j. takiej, która ogranicza zapotrzebowanie na pracę ludzką i ogranicza wysokość średniego zarobku.

Plany na przyszłość

Do najważniejszych zagadnień programowo aktualnych w nadchodzącym roku budżetowym zalicza minister walkę o równowagę budżetową państwa. Mówca przyznaje, że uchwalenie obecnego zrównoważonego przedłożenia rządowego nie jest jeszcze ostatecznym rozwiązaniem zagadnienia. Wyko-

nanie tego budżetu nastrecza szereg trudności.

Przejęciowo stało się koniecznością oparcie równowagi o wpływy nadzwyczajne, oraz przez wprowadzenie specjalnych ograniczeń w wydatkach. Te twarde konieczności państwowe mogły znaleźć swe usprawiedliwienie jedynie w fakcie, że na obranej drodze powstrzymaliśmy budżet państwowy od podważenia stałości naszej waluty. Minister na podstawie zacytowanych cyfr stwierdził, że dynamika deficytu budżetowego rozwinęła się w ostatnich latach dość niepokojąco.

Dochody skarbowe, które po gwałtownych wstrząsach w pierwszych latach kryzysu ustabilizowały się na niższym poziomie, poczęły ponownie w niektórych pozycjach spadać. Natomiast odwrotną tendencję wykazały globalne wydatki budżetowe państwa.

Uporządkowanie rynku pieniężnego

Drugim podstawowym zagadnieniem dla realizacji dalszych planów od budowy naszej pozycji gospodarczej, to sprawa uporządkowania stosunków na rynku pieniężnym i uporządkowanie zadłużenia państwowego. Ujemne objawy, wywołane na rynku zarówno przez kryzys wewnętrzny i przez odpływ kapitałów obcych w pierwszych latach kryzysu, jak też i przez długotrwałą deficytowość budżetu, mogą być obecnie stopniowo opanowane, a aparat bankowy może być wzmocniony. Można by powiedzieć — choć to brzmi nieco paradoksalnie — że banki dla spotęgowania swej pozycji i działalności finansowej, nie potrzebują ani pieniędzy, ani złota.

Jeżeli kierownictwo banku jest oględne i pomne swej odpowiedzialności wobec wierzycieli, jeżeli klienci banku spłacają sumiennie i terminowo zaciągnięte kredyty, to bankowi i gospodarstwu społecznemu nigdy nie zabraknie pieniędzy. Pierwsze przyczyny i źródła obecnego kryzysu leżały w obaleniu tej zasady. Musimy więc znaleźć jaknajlepszy z możliwych sposobów uregulowania i uporządkowania stosunków w zakresie kredytowym. W tym zakresie państwo ułatwi sytuację instytucjom kredytowym.

Kto w sposób lekkomyślny zaciąga długi, kto inwestuje bez rachunku, kto nie może być finansowo uzdrowiony, ten nie powinien być skutecznie utrzymywany przy życiu. Należy wyraźnie rozróżnić skutki katastrofalnego i niezawinionego kryzysu od skutków błędnych założeń kalkulacyjnych i gospodarczych. To otworzy nam nowe moż-

liwości pracy i polepszy rentowność pracy gospodarczej.

Tempo życia gospodarczego

Trzecim kapitalnym zagadnieniem tworzącym naturalny programowy pomost pomiędzy okresem dekretowym, a więc okresem mechanicznych cięć i zastosowania nadzwyczajnych obciążeń na rzecz równowagi budżetu, a okresem dalszym, jest sprawa podtrzymania i systematycznego wzmacniania tempa życia gospodarczego, zwiększenia zatrudnienia i przywrócenia rentowności w procesach produkcji i wymiany.

Idzie tu o nastawienie polityki na pewną linię kierunkową i pewną stabilizację warunków i zasad gospodarczych. Najpłochliwi ludzie muszą się przekonać, że rząd państwowy na stałe cały aparat państwowy na pozytywny stosunek ku tym, którzy podejmują pionierską działalność gospodarczą, którzy powiększają pracę i produkcję, oraz obroty handlowe w kraju i w eksporcie. Dlatego aktywa gospodarcze martwe i ukryte obecnie powinny wracać stopniowo do obrotu gospodarczego, mając właśnie obecnie szczególnie korzystne możliwości lokaty, jakie niewątpliwie w przyszłości już się nie powtórzą. Twórczej inicjatywy gospodarczej w państwie rząd pragnie za pewnie jaknajwięcej szans powodzenia.

Za dużo podatków

W pracach szczegółowych podjęto już decyzje wstępne w zakresie uporządkowania sprawy podatkowej i egzekucyj, ze zwroćeniem przedewszystkiem uwagi na konieczność usunięcia głównego źródła zła, to jest nadmiernej liczby egzekucji i przepisów prawnych. W akcji tej unikamy wszelkich nowych obciążeń w kierunku rolnictwa i łagodźmy w granicach możliwości uciążliwe spłaty dotyczące przeszłości. Natomiast mierzymy do uciwycenia tych źródeł dochodów i obrotu, które uchylały się od obowiązków podatkowych, oraz domagamy się by podatki bieżące były spłacane jaknajsumienniej.

Po przerwie obiadowej toczyła się dyskusja nad preliminarzem budżetowym ministerstwa skarbu. M. in. zabrał głos poseł Minberg, który wygłosił następujące przemówienie, którego tekst zamieszczamy na str. 4-ej.



Przeciwko nerwobólom

pomaga Aspirina, obecnie preparat krajowy.

ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za 6 tabl. obecnie już tylko zł. 0.90, za 30 tabl. zł. 2.25

Małopolsce nie grozi powódź

mimo, że poziom rzek podnosi się

Kraków, 26 lutego.

Meldunki, jakie wczoraj nadeszły do Krakowa z gór, sygnalizują dalsze podniesienie się poziomu wód w Małopolsce. Wisłoka w Mielcu podniosła się do poziomu plus 390 c/m, wody powyżej mostu stoja, zaś poniżej Mielca rzeka jest wolna od lodu aż po Dębicę.

U ujścia jest zator lodowy, jednakże woda spływa bokami i po lodzie, tak że niebezpieczeństwa wylewu niema. Mała Wisła w Jawiszowicach podniosła

się do 346 c/m ponad stan normalny, w Nowym Bieruniu do 208 c/m. Stan wody na Wiśle podnosi się ciągle.

W Krakowie onegdaj zanotowano minus 102 c/m, wczoraj zaś już tylko minus 56 c/m. Wczoraj rano poziom wody na Wiśle wynosił w Krakowie 144 c/m. Zaznaczyć należy, że mimo iż wiele rzek jest jeszcze pod lodem, spływ wody jest szybki, tak że niebezpieczeństwa powodzi nie należy się obawiać.

Antysemityzm gospodarczy jest wysoce szkodliwy dla całokształtu gospodarstwa narodowego. — Interesy gospodarcze wszystkich sfer są ze sobą ściśle związane

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji Minberg z Łodzi wygłosił interesujące przemówienie na temat gospodarczego antysemityzmu w Polsce.

Pos. Minberg wychodzi z założenia, że bojkot gospodarczy żydów nie jest tylko sprawą żydowską, lecz sprawą całego organizmu gospodarczego Polski.

— Zdrowa myśl gospodarcza nie może rozwijać się w chorym organizmie politycznym. Polska w obecnej chwili przechodzi okres ciężkiej choroby, której na imię: h e c a a n t y ż y d o w s k a.

Wedle oświadczenia premiera, jest on zdecydowany stłumić szalejący w Polsce antysemityzm uliczny. Dla normalnego rozwoju życia gospodarczego jest to jednak niewystarczające. Niezbędne jest zatem także zapewnienie w dziedzinie

stłumienia antysemityzmu gospodarczego.

Pan premier Kościalski stwierdził, że daje się zauważyć poprawa na odcinku kryzysu psychicznego. Chcąc być szczerym, muszę powiedzieć, że nie patrzymy prawdzie w oczy, lecz tworzymy sobie iluzje.

Jest bowiem właśnie na odcinku kryzysu psychicznego źle i staje się coraz gorzej. Jakże w takich warunkach można się spodziewać realizacji budżetu państwowego w dochodach?

Zdolność płatnicza obywateli, która była dotychczas pod znakiem zapytania, obecnie już wogóle nadziei nie rokuję. Jeżeli chodzi o przemysł włókienniczy, to kryzys wzmaga się i potęguje coraz mocniej i szybciej. Przewidzieć należy krachy, jakich jeszcze dotąd nie było.

Czego się tu dziwić? Kiedy prowincje całe są odciete psychicznie od życia gospodarczego kraju, kupcy małopolszczycy nie przyjeżdżają po towary do większych ośrodków, inni zamykają sklepy na siedem spustów?

Proszę czytać, z jakim triumfem komunikuje jedno z piśmideł brukowych o pojawieniu się w Poznaniu tabliczek na sklepach polskich: P o d r ó z u j a

c y m ż y d o m - w s t ę p w z b r o n i o n y”.

Kiedy żyd z komitetu antyhitlerowskiego agituje, by nie kupowano towarów pochodzenia zagranicznego, lecz wyroby krajowe — to pociąga się go do odpowiedzialności. Ale kiedy na sklepach poznańskich pojawiają się napisy o bojkotowaniu polskich obywateli, którzy agitują i propagują kupno towarów polskich, uchodzi to bezkarnie.

Przemysłowcy zamykają kredyty dla kupców poznańskich, a zamiast towarów polskich kupuje się w Poznaniu towary obce.

Zadaje się cios przemysłowi polskiemu, tworzy się nowe rzesze bezrobotnych, ale pomaga się ekspansji zagranicznej.

Już wspomniano tu podczas debaty generalnej o słusznych słowach byłego premiera profesora Bartla, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla państwa. Można do tego dodać, że w obecnej sytuacji antysemityzm gospodarczy jest dla państwa wręcz zabójczy!

Wskazano wiele razy na niebezpieczeństwo akcji pewnych czynników, podsycanych przez obce wpływy i pieniądze. Obecnie zwracają na to uwagę już także niektórzy trzeźwo patrzący i zdrowo myślący działacze parlamentarni, którzy może dotychczas tego nie spostrzegli, albo nie dali temu publicznie

wyrazu.

Jeżeli obejmujące, jak widzimy szersze kręgi dotychczasowe stosunki nie ulegną radykalnej zmianie, już nie można będzie mówić nawet o nakręcaniu koniunktury, którą Pan Wicepremier uważa słusznie za objaw niepożądany i iluzoryczny. Już wcale nie będzie co nakręcać.

Jesteśmy świadkami systematycznego kurczenia się szarej gospodarki, a co zatem nastąpi — wyschnięcia źródeł dochodów. Oto naprzykład w Opocznie, jednym ze słynnych terenów działania rozruchanych elementów antysemitycznych, w roku ubiegłym wykupiono 250 patentów a w tym roku tylko 180. Kupcy, którzy w zeszłym roku zeznawali 25.000 złotych obrotu, w tym roku już wogóle nie byli w stanie zaznawać obrotu. Oszałowano więc ich obrót na 5.000 zł, ale nawet podatku od tej sumy nie są w stanie zapłacić.

Taktyka pewnych kół, zmierzająca do uderzenia w ludność żydowską drogą bojkotu, jest krótkowzroczną i bezmyślną. Interesy gospodarcze wszystkich sfer są tak ze sobą związane, że rozprzeżenie i dezorganizacja, jakie wywołują te objawy nienawiści, mogą stać się fatalne w skutkach dla całokształtu życia państwowego i gospodarczego.

Zastanówmy się na chwilę nad sprawa

bojkotu. Koniec końców jest to broń obusieczna. I co z takich stosunków może wyniknąć? W tym samym powiecie opoczyńskim, o którym wspomniano, bojkotowani żydzi zastanawiają się nad powstrzymaniem się od konsumowania ryb, pochodzących ze stawów hrabowskich, gdyż właściciele ich są inicjatorami akcji bojkotowej antyżydowskiej.

Metody więc, jakie stosują pewne koła, nie mogą być w żaden sposób tolerowane. Bojkot nie jest metodą rozwiązania kwestii żydowskiej, jak nie jest nią rozbijanie straganów, napadanie na żydów i rozgrabianie ich mienia.

Powiedział pan wicepremier w swym exposé, że dopóki żył Marszałek Piłsudski wszelki egoizm ludzki był jakby zahamowany i nie miał odwagi wystąpienia na światło dzienne. Tak jest! Dopóki żył, rzeczy, jakie obecnie się dzieją nie mogły mieć miejsca. Ale teraz, niestety wszystko, hula i szaleje od krańca do krańca Polski.

Spółczesność żydowska, uginająca się pod ciężarem rozmaitych podatków, przeżywa katastrofę materialną. Ostatnio, nadmiar wszystkiego, przybyła jeszcze katastrofa psychiczna.

Mylą się panowie Rostworowski i Radziwiłł, przypuszczając, że ich plan emigracji dla ludności żydowskiej, który ma charakter exodus, jest stanowiskiem obywatelskim i rozwiązaniem kwestii ekonomicznej w Polsce. Żydzi, od setek lat zróżniczeni z ziemią polską i z życiem Polski — to nie rupieć do wyrzucenia za okno. Mamy prawo do pełnej wartości obywatelskiej i do pełni rozwoju państwowego. Zazdrościsz nam może sklepików. Chętnie zgodzimy się na zmianę sklepików, na stanowiska urzędników, czy innych nawet niższych pracowników.

Zamiast wszelkiego rodzaju projektów, które świadczą jedynie o braku poczucia realizmu, należałoby się zastanowić nad tem, jak wspólnymi siłami uzdrowić gospodarke polską i osiągnąć maximum korzyści dla wszystkich obywateli, a temsamem i dla skarbu państwa.

Projekt zniesienia ordynacji rodzinnych

zgłosił w sejmie wicemarszałek Miedziński

Warszawa, 26 lutego.

(B) — Wicemarszałek sejmowy Bogusław Miedziński zgłosił dziś do sejmowej komisji projekt ustawy o zniesieniu ordynacji rodzinnych pochodzących z przeszłości, a związanych z dobrami ziemskimi, jak naprzykład, ordynacje Zamoyckich, Radziwiłłów, Bispingów itd.

Między innymi, artykuł pierwszy projektu ustawy, że ordynacja rodzinna ulega zniesieniu. Art. 2 ustala, że przez ordynację rodzinną rozumie się wszelkie rozporządzenie, mocą którego pewien majątek stanowi niezbywalna

własność rodziny i ma być zachowany dla wszystkich lub przynajmniej wielkiej ilości pokoleń. Art. 3 ustala, że ordynacja rodzinna może być zniesiona uchwałą rodzinną, powziętą na wniosek posiadacza ordynacji (ordynata) ale jeżeli w ciągu roku od dnia wejścia niniejszej ustawy w życie nie nastąpi zniesienie ordynacji przez uchwałę rady rodzinnej, wówczas rada ministrów wyda przepis o przymusowym zniesieniu tej ordynacji.

Zniesienie ordynacji rodzinnej ułatwi między innymi przeprowadzenie reformy rolnej

Zdarzenia i ludzie

Na hiszpańskiej lewicy

Largo Caballero. — Wizyta w Jasnej Polanie. — Więzienie i wygnanie. — Czy Caballero pogodzi się z socjalistami

Madryt, w lutym. Przepowiednia Lenina, że Hiszpanja będzie pierwszym zachodnio - europejskim państwem o reżymie bolszewickim nie spełniła się. Wyniki wyborów jednak, gorączka, która opanowała dzisiaj całą Hiszpanję, krwawe zajścia ostatnich dni, wskazują na to, że lewica — i to najskrajniejsza lewica — jest w ataku, i że walka o władzę doszła do ostatecznego stadium.

Largo Caballero liczy dzisiaj 50 lat. Jego olbrzymia postać i jego grzmiący głos, znane są całej Hiszpanji. Życiorys tego dowódcy hiszpańskich rewolucjonistów brzmi jak powieść awanturnicza.

Jak Mikołaj Paśić, serbski polityk, będzie on może mógł o sobie powiedzieć, że „połowę życia spędził w więzieniu, a drugą połowę na fotelu ministerjalnym”.

Largo Caballero urodził się jako syn chłopca w małej wiosce niedaleko od Sagossy. Wuj jego, aptekarz, wcześniej poznał się na zdolnościach chłopca, i jako nabożny katolik, poradził, żeby go kształcić na księdza. Posłano więc Largo do seminarjum teologicznego — dziwna analogia ze Stalinem, który jak wiadomo, również był uczniem szkoły duchownej.

Kiedy Largo Caballero miał lat 18, stracono anarchiste Farera. O aferze tej mówiła wtedy cała Hiszpanja i cały świat. Dla młodego seminarzysty był to przewrót w życiu. Namietnie bronil Farera, przez co zasłużył sobie na nienawiść nauczycieli i kolegów. Nie na-

myślając się długo, opuścił seminarjum, zdjął sutannę i włożył strój robotniczy.

Został pracownikiem portowym w Barcelonie. W tym czasie duszą rewolucjonistycznej młodzieży światowej był Lew Tołstoj. Caballero czytał dzieła tego wielkiego rosyjskiego myśliciela. Doprowadziły one go do mistycznego anarchizmu. Aż wreszcie Largo postanowił odwiedzić mistrza. Nie znając rosyjskiego języka, bez pieniędzy, młodzieniec powędrował w roku 1908 do Jasnej Polany.

Tołstoj przyjął go serdecznie i zatrzymał go przez jakiś czas u siebie. Caballero w kole ludzi z Jasnej Polany prowadził nieskończone dyskusje na temat światopoglądu i te rozmowy stały się podstawą jego przyszłego nastawienia psychicznego. Mimo wszystko jednak, Tołstoj ogromnie go rozczarował.

— Zrozumiałem — pisze Caballero — że Tołstoj był genialnym poetą ale tylko przeciętnym myślicielem, i że jego nauka nie mogła być programem dla człowieka, który naprawdę i poważnie chce myśleć i działać.

Po powrocie z Rosji, Caballero odstąpił od anarchizmu i został socjalistą.

Largo Caballero zamieszkał na poddaszu na przedmieściu robotniczym Madrytu. Pracował jako najemnik, żył chlebem i winem i miał dużo czasu do nauki. Studjował „Kapitał” i pisma Marxa, Engelsa i Lasalla. Następnie począł dzielić się z robotnikami owocami swych studjów. Założył „wolną szkołę”, do której robotnicy nietylko przysyłali swo-

je dzieci, lecz i sami przychodzili na kursy wieczorowe. Nauki nie rozpoczęto bynajmniej lekturą socjalistyczną. Przedewszystkiem trzeba było starych i młodych nauczyć czytać i pisać. W roku 1914 Caballero miał już wielu naśladowców. Zorganizował on „Syndykat socjalistycznych nauczycieli”. Trzy lata później został on generalnym sekretarzem Zjednoczonych Syndykatów Socjalistycznych. W ten sposób ten apostoł ubogich stał się sławny.

Od roku 1917 do roku 1923, Caballero nieustannie zajmował się reorganizowaniem ruchu robotniczego. Pod jego kierownictwem w tym czasie odbyło się co najmniej 50 strajków; co najmniej 10 razy siedział on w więzieniu; dwa razy doznał ciężkiego uszkodzenia podczas demonstracji. Largo Caballero został głównym dowódcą ruchu rewolucyjnego. Co noc spał on wtedy u innego „towarzysza”, a jako „ślepy pasażer” w wagonach dla bydła kilkakrotnie zwiędzał wszystkie prowincje półwyspu Iberyjskiego. Nienawiść jego odnosiła się nietylko do monarchji i mieszczaństwa, lecz także do umiarkowanych socjalistów, których sztycherco nazywał „utojpijnymi demokratami”.

Dyktatura hiszpańska wysłała go jako banitę na wyspy Kanaryjskie. Aby zarobić na utrzymanie, Caballero pracował tam przez jakiś czas, jako nauczyciel pływania. W roku 1926 pozwolono mu wrócić do Madrytu. W tym czasie wiele debatowano na temat, czy spotkał on się tam z dyktatorem. Do dziś dnia jednak nie wiadomo, czy rzeczywiście doszło do pertraktacji między dowódcą rewolucji a Primo de Riverą. Już na początku roku 1928 wzięto go znowu do więzienia, gdzie pozostał do upadku dyktatury.

Rewolucja przeniosła go z więzienia bezpośrednio do ministerstwa. Został mi-

nistrem pracy pierwszego republikańskiego rządu hiszpańskiego. Nadal próbował jednak życie proletariusza. Sam sprzątał swoje biuro i jadł w małej restauracyjce przy jednym stole z robotnikami. Oczywiście, że zdobył sobie przez to jeszcze większą sympatię.

Nie długo został na urzędzie. Hiszpańska republika wzięła kierunek na prawo i socjalistyczni członkowie wystąpili z gabinetu. Dla Largo Caballero rozpoczęła się nowy okres rewolucyjnej agitacji.

Zamieszkał on początkowo ze swoją rodziną w skromnym mieszkaniu. Ma on dwie córki, młode śliczne dziewczyny, które są robotnicami a przez jego stronników przeważnie zostały „Czerwonymi dziewczynkami Hiszpanji”.

Nie długo trwała ta idylla. W październiku roku 1934 wybuchło powstanie w Barcelonie i Asturji. Caballero natychmiast stanął na czele rewolucji. Dalsze jego dzieje wszystkim są znane: kiedy bunt został zniweczony, Caballero znowu dostał się do więzienia, poczem nastąpił proces i sensacyjne uniewinnienie.

W rezultacie obecnych wyborów rozpoczął się nowy rozdział w życiu hiszpańskiego rewolucjonisty. Kiedy wyniki jeszcze nie były znane, Valladares przyjął jako pierwszego Caballera. Prawdepodobnie chciał on go skłonić, by wstąpił do ministerstwa, które zostanie stworzone.

Caballero odmówił. Zdaniem jego, rewolucyjni robotnicy w żadnym wypadku nie powinni wchodzić się w układy z socjalistami i z mieszczańskim centrum. Jest on przekonany, że decyzja o losach Hiszpanji wypadnie poza parlamentem. Ale Caballero tyle razy w życiu się mylił, że pewno pomyli się jeszcze jeden raz.

G. M.

**PASTILLES
VALDA**
oczyszczają i wzmacniają
drogi oddechowe
W sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych



Luty
27
Czwartek

Dzisiaj Aleksandra
Jutro Romana W. P.

Wschód słońca	6.25
Zachód słońca	17.09
Wschód księżyca	8.19
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	10.44
Przybyło dnia	2.57

Drobne wiadomości

CWICZENIA TEGOROCZNE oficerów i podchorążych rezerwy zostaną ogłoszone w dniach najbliższych. W roku bieżącym powołani mają być na ćwiczenia oficerowie promocji 1931, 1933 i 1935 roku oraz ci, którzy w ub. roku ćwiczeń z różnych powodów nie odbyli. Z podchorążych powołani będą ci, którzy dotąd nie odbyli żadnych ćwiczeń, którzy po pierwszych ćwiczeniach nie zostali zakwalifikowani do nominacji i podchorążowie kawalerji i aeronautyki z roku 1935.

POSTOJE DOROŻEK KONNYCH będą ustalone według nowego planu. Do wydziału ruchu kołowego napływają bowiem skargi, że gdy na jednych postojach jest zbyt duża liczba dorożek, w niektórych punktach miasta niema ich zupełnie. Nowe postoje przewidywać będą maksymalną liczbę dorożek dla każdego postaju.

KONTROLA KOMINÓW FABRYCZNYCH przeprowadzona zostanie w przyszłym tygodniu. Kominy niektórych fabryk, nieczynnych od dłuższego czasu, zmuszały i spadają z nich cegły, co budzi podejrzenie, iż mogą one runąć. Kontrolli poddane będą wszystkie kominy fabryczne w Łodzi.

FALSZYWE MONETY 10-GROSZOWE pojawiły się w Łodzi. Są one robione z 2-groszówkę miedzianych i powlekane cynfolią. Mimo, że fałszerstwo jest zupełnie widoczne, monety te kursują z tego powodu, iż nikt niemal nie zadaje sobie trudu sprawdzania tak drobnej kwoty.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź - Masto II urzędować będzie w dniu 28 bm. w lokalu wydziału wojskowego zarządu mleńskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów polcji.

Życzenia dla p. wojewody

Wczoraj, w związku z imieninami wojewody łódzkiego p. Aleksandra Hauke-Nowaka, przybyli w godzinach przedpołudniowych do urzędu wojewódzkiego przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych, by złożyć solenizantowi życzenia.

Wojewoda Hauke-Nowak wskutek przeciwności nie był jednak obecny w urzędzie, to też przybyłych, którzy wpisali się na specjalną listę, przyjmował wicewojewoda Potocki.

W godzinach popołudniowych wobec tego przedstawiciele władz wojskowych samorządowych itd. złożyli życzenia p. wojewodzie w prywatnym mieszkaniu.

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
A. Kasperkiewicza — Zgierska 54 A Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86, J. Zundelewiczka — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza — Przejazd 19, Cz. Rytela — Kopernika 26, M. Lipca — Piotrkowska 193, W. Kłopotowskiego i S-ki — Rzgowska 147.

Włókniarze i przemysłowcy o strajku

Nie mieliśmy innego wyjścia — twierdzą włókniarze. — Strajk jest nieuzasadniony — utrzymują przemysłowcy

Proklamowanie przez związek zawodowy włóknarzy częściowego strejku w przemyśle włókienniczym, skłoniło nas do odbycia na ten temat rozmowy z prezesem klasowego związku włóknarzy, b. posem Szczerkowskim.

— Sytuacja w przemyśle włókienniczym — mówi prezes Szczerkowski — zmusiła nas do interwencji. — Nie honorują umowy, w większości swej, nawet fabryki, które bądź co bądź same ją podpisały, bądź też w których imieniu podpisało zrzeczenie. Był to stan wybitnie niezdrowy i musiał doprowadzić do stałych zadrażeń, konfliktów i strejków. Nie było przecież tygodnia, by w tej lub owej fabryce nie wynikł strejk, połączony najczęściej z okupowaniem przez rozżalonych robotników sal fabrycznych.

Rezultat był ten — mówi prezes Szczerkowski — że zarobki robotników obniżały się coraz bardziej i z tego powodu narastało wśród robotników niezadowolenie. Wymownym dowodem tego były uchwały delegatów fabrycznych, którzy przynosili nam **REZOLUCJE ROBOTNIKÓW. DOMAGAJĄCE SIĘ NATYCHMIASTOWEGO PROKLAMOWANIA STREJKU.**

— Jakiego rozmiaru będzie miał obecny strejk?

— W tej chwili trudno obliczyć. Uchwała nasza brzmi, iż strejk obejmie fabryki, które bądź umowy nie podpisały bądź jej nie honorują.

— Czy strejk prowadzić będą wszystkie związki zawodowe wspólnie?

— Tak. Wylaniamy wspólny główny komitet strejkowy i powołujemy wspólne lotne komisje strejkowe.

— Czy panowie poprzestają na wysuniętych dotąd żądaniach czy też wysuną inne jeszcze postulaty?

— Strejk, który rozpocznie się 2-go marca, proklamowany został w obronie dotychczasowej umowy zbiorowej. Jeśli wypadnie on po naszej myśli, to znaczy, jeśli w krótkim czasie zdołamy zmusić cały przemysł Łodzi i okręgu

Mamusiu, pomóż mi w nauce!

Najpiękniejszy obowiązek matki — to wychowanie dziecka. Ale jednocześnie musi się troszczyć, o gospodarstwo domowe i bieliznę, która zawsze powinna być czysta. Jakże łatwo jest pogodzić jedno z drugim, jeżeli do prania używa się Radionu, który jest taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



RADION pierze wszystko

wyrób firmy
Schicht-Lever
S.A.



łódzkiego do honorowania umowy. — na tem narazie poprzestaniemy.

Opinia przemysłowców

Zwróciliśmy się skości do związków przemysłowych. Przeprowadziliśmy rozmowy ze związkiem przemysłu włókienniczego w P. P., krajowym związkiem, związkiem wykończalni i farbiarni oraz stowarzyszeniem fabrykantów przemysłu włókienniczego. Ponieważ wszystkie niemal odpowiedzi

były identyczne, ograniczymy się do przytoczenia ogólnej opinii przemysłu w sprawie proklamowania strejku włóknarzy.

A więc — przemysł zrzeszony stoi na stanowisku, iż **STREJK OBECNY, O ILE OBEJMIE FABRYKI ZRZESZONE, JEST ZUPELNIE BEZCELOWY.**

Odmawiając wzięcia udziału w konferencji, przemysł zrzeszony kierował się nie chęcią zbagatelizowania żądań robotniczych, lecz przeciwnie, uważał, że konferencje nie dadzą żadnego rezultatu, przewłoka tylko sprawę w nieskończoność, gdy należy to załatwić w sposób szybszy i właściwszy.

Ponieważ zrzeczenia przemysłowe, podpisując umowę w imieniu swych członków, są niejako za tych członków odpowiedzialne, należało — zdaniem naszych rozmówców — wprowadzić taki tryb postępowania: o ile związki zawodowe włóknarzy dowiadują się o konkretnym wypadku niehonorowania umowy, winny natychmiast zwrócić się, czy bezpośrednio, czy za pośrednictwem inspektora pracy, do zainteresowanego zrzeczenia przemysłowego. Zarząd zrzeczenia natychmiast ingeruje, wzywa swego członka do cofnięcia się z zajętego stanowiska i w ten sposób zapobiega konfliktowi.

Nasi rozmówcy wyrazili pogląd, że zarządy zrzeczeń potrafiłyby oddziaływać na swych członków i wtedy nie trzeba byłoby uciekać się do strejków, konferencji itd.

Co się zaś tyczy przemysłu niezrzeszonego — przemysł zrzeszony jest zdania, że właśnie tam należy unormować sprawę honorowania umowy, a wtedy będzie można doprowadzić do ogólnej normalizacji stosunków w przemyśle włókienniczym.

I wreszcie, w stosunku do dodatkowych postulatów włóknarzy — przemysł wypowiada się negatywnie, uważając, że chwila obecna nie jest bynajmniej odpowiednia do wprowadzania jakichkolwiek zmian do umowy zbiorowej.

Takie jest stanowisko przemysłu zrzeszonego. Co się tyczy przemysłu niezrzeszonego, drobnego — tu jednolitej opinii otrzymać nie można. Kilku drobnych przemysłowców, z którymi rozmawialiśmy, skarżyło się na ciężkie czasy i na niemożność płacenia wysokich stawek.

Zabiegi inspektora pracy

zmierzają do polubownego zlikwidowania zatargu

Mimo proklamowania strejku, inspektor pracy nie ustaje w swych zabiegach, by doprowadzić do polubownego zlikwidowania zatargu. Wczoraj wystosował on pismo do 20 właścicieli fabryk średniego przemysłu, którzy wystąpili w swoim czasie ze związku krajowego i związku wykończalni i farbiarni, zapraszając ich do przybycia w sobotę celem podpisania deklaracji, iż zgadzają się honorować umowę zbiorową. Równocześnie wezwał od przemysłowców pabjanickich do udzielenia do soboty odpowiedzi, czy będą płacić robotnikom za po-

stoje. Zaznaczyć należy, iż jedyny przemysł pabjanicki nie płacił za postoje honorując mimo to inne postanowienia umowy, i na tem właśnie tle wynikały stałe zatargi.

Bezpośrednim rezultatem tych zabiegów inspektora pracy ma być zmniejszenie liczby fabryk, które objęteby zostały akcją strejkową. W dalszym zaś ciągu przeprowadzi on pertraktacje z organizacjami przemysłowymi, celem uzyskania ich zgody na odbycie konferencji z robotnikami.

Przed strajkiem kotoniarzy

Próba zlikwidowania strajku w przemyśle skórzanym

Istnieje możliwość proklamowania strajku w przemyśle pęczoszniczym w Łodzi, zarówno przez kotoniarzy jak i robotników zatrudnionych na maszynach okrągłych.

Kotoniarze zwołali zebranie na niedzielę. Ponieważ przemysłowcy odpowiedzieli odmownie na ich żądanie rewizji umowy zbiorowej, w niedzielę ma być **proklamowany strajk.**

Robotnicy na maszynach okrągłych wczoraj wystosowali pisma do przemysłowców, domagając się zawarcia nowej umowy i prosząc o udzielenie odpowiedzi do dnia 29 włącznie, a równocześnie zwołali również na niedzielę ważne zebranie.

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się, pod przewodnictwem inspektora Kakowskiego druga skości konfe-

rencja w sprawie zlikwidowania strajku w przemyśle skórzanym.

Pozytywnego rezultatu jednak nie osiągnięto, ponieważ zaistniała rozbieżność w propozycjach pracodawców i robotników. Wobec powyższego postanowiono, iż obie strony przygotują konkretne projekty umowy zbiorowej i złożą je na następnej konferencji, która odbędzie się w poniedziałek. Na zasadzie tych dwóch projektów, przeprowadzone zostaną rozmowy ostateczne.

Urząd wojewódzki wydał zarządzenie w sprawie uprawnień pracowników kinowych. Właściciele kinoteatrów, którzy zatrudniają będą pracowników-mechaników, nieposiadających zaświadczenia o złożeniu z wynikiem pomyślnym egzaminów, będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zmiana nastrojów w Italji

Trudności gospodarcze rosna.—Drożyzna i bezrobocie w okręgach przemysłowych.—Ruch turystyczny zahamowany

Rzym, w lutym.

Gdy cudzoziemiec przybywa do Italji, pierwsze, co rzuca mu się w oczy na stacjach kolejowych, na murach wszystkich domów dowolnego miasta — to wielobarwne afisze, powtarzające to samo zdanie:

— „Duce. Cała Italja jest z tobą“.

Naiwnością byłoby jednak wierzyć że naród włoski w dalszym ciągu idzie ślepo za swym wodzem. Antyfaszyści istnieli zawsze. Dziś jest ich więcej niż kiedykolwiek. Mimo to, sądzić należy, że faszyzm włoski jest jeszcze dostatecznie silny i trzeba będzie istotnie bądź kompletnej porażki w Abisynji, bądź też całkowitego załamania się finansowego Italji — by ruch przeciwofaszystowski mógł wyjść z ukrycia i rozpocząć swą działalność.

Trzeba zdać sobie sprawę i z tego, że partja faszystowska skupiła w swych rękach wszystkie nici w kraju, poczynając od najmniejszych wiosek, a kończąc na wielkich centrach miejskich. Wszyscy prefektowie wójci, burmistrzowie — to mężowie zaufania partji faszystowskiej. Cała prasa jest oddana faszystom, cała policja składa się z faszystów, na naczelnych stanowiskach w armji są ludzie oddani faszystom. A w tych warunkach musiałby się dokonać zbrojny przewrót, który zdołałby obalić Mussoliniego. Trudno wierzyć, by reżym, posiadający siłę, chciał dobrowolnie odejść, tylko dlatego, że zrozumiał swój błąd.

Sytuacja ekonomiczna kraju jest złą. Składa się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem pamiętać należy, że Italja czerpała wielkie dochody z turystyki. Dziś turystów niema. Nie dlatego bynajmniej, że i pod tym względem działają sankcje, ale ze względów walutowych. Nie wolno wwieźć do kraju więcej niż 2000 lirów, poza tem jeśli ktoś chce przywieźć więcej pieniędzy, nie czyni mu się żadnych ograniczeń, ale te pieniądze muszą być w walucie obcej. Tym czasem różnica jest taka, że gdy nprz. w Paryżu za 100 lirów płaci się 94 franki francuskie, to w Rzymie za 100 lirów płaci się 124 franki francuskie. Zrozumiałe jest więc, że każdego cudzoziemca kosztuje pobyt we Włoszech o 20 proc. drożej, aniżeli dawniej.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że turystyka dawała Italji 2 miljardy lirów rocznie w walucie obcej, zrozumiemy, jaki cios zadano temu krajowi, gdy przestali przyjeżdżać turyści. Pamiętać należy przytem, że turyści cudzoziemcy, przybywający do Włoch, składali się w 60 procentach z Anglików. Dziś Angliki do Italji nie jada, ze zrozumiałych powodów.

Wskutek sankcyj życie zdrożało bardzo poważnie. Zarobki jednak pozostały te same. Ucierpieli na tem robotnicy i pracownicy t. j. ludzie otrzymujący stałe tygodniowe czy miesięczne płace. Cały szereg gałęzi przemysłu zmuszony był zredukować lub też przerwać całkowicie swą produkcję. Nprz. w północnej Italji pozostało obecnie bez pracy 60.000 robotników, zatrudnionych w fabrykach kapeluszy, pracujących wyłącznie na eksport. Trzeba było także zredukować

produkcję naturalnego i sztucznego jedwabiu. Kolosalny cios zadany został gospodarstwu rolnemu, wskutek zamknięcia eksportu konserwów jarzynowych i owoców.

Bezrobocie wzrasta, wszystko drożeje, odczuwa się brak najpotrzebniejszych rzeczy. I trzeba było doprawdy nielada mistrzowskiej propagandy, by te braki nietylko nie spowodowały wybuchu gniewu, ale, przeciwnie, nastroiły partjotycznie naród włoski.

To bowiem nie ulega wątpliwości, że ta część narodu włoskiego, która w dalszym ciągu wierzy w Duce, jest ogarnięta takim partjotyzmem, jakiego dawniej się nie obserwowalo. Zaznaczyć należy, że włosi są bardzo ambitni. Jeśli sami uważają, że dobre byłoby to lub inne osiągnięcie — nie zgodzą się nigdy, aby obcy im chciał dopomóc lub narzucić. Gdy ogłoszone zostały sankcje, faszyci rozpoczęli niezwykłą propagandę, głosząc, że państwa europejskie sprzyśnęły się, aby obalić faszyzm i Mussoliniego.

Ten fakt wystarczył, by zjednoczyć

włochów przeciwko sankcjom.

— To jest nasza rzecz, jaki będzie u nas reżym i cudzoziemcy nie mają prawa do tego się wtrącać.

Tak rozumuje obecnie nietylko faszysta, ale nawet antyfaszysta. Trzeba zresztą przyznać, że propaganda, którą przeprowadzili faszyci w związku z wojną i sankcjami, była majstersztykiem w swoim rodzaju: dotarła ona wszędzie. Umiano tak oddziaływać na masy, że nie zależnie od ich sympatii czy antypatii dla reżymu, Mussolini nagle stał się symbolem obrażonej ojczyzny. To brzmi może paradoksalnie, ale sankcje nietylko nie osłabiły, lecz w pierwszym okresie nawet wzmocniły Mussoliniego.

Teraz oczywiście chodzi o to, jak długo potrwa wojna. Włosi są narodem niecierpliwym. Nie będą w stanie długo znosić braków, tak długo, jak Niemcy podczas wojny. I jeśli wojna afrykańska toczyć się będzie nadal, jeśli sankcje nadal będą dokuczać — niewiadomo jakie nastroje, mimo propagandy, zapanują w Italji za rok.

L. N.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy syn

B. P.

Dawid Jakubowicz

STUDENT FILOZOFJI

przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś w czwartek 27 lutego o godz. 2 p. p. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 19, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Rodzice i Rodzina.

Wypaliła mężowi oczy

Kwas solny stał się zbyt powszechną „bronią“

„Express Wieczorny“ doniósł już o strasznej scenie, jaka wczoraj, w wczesnych godzinach rannych rozegrała się przy ul. Dworskiej 42.

Małżonkowie Stefan i Janina Bonczek już od dawna nie żyli w zgodzie. Głośne awantury w ich mieszkaniu były znane wszystkim sąsiadom, mimo-wolnym słuchaczom przez cienne ściany w domu na przedmieściu tego wskiego, co się działo u Bonczków. To też, gdy wczoraj rano, około godziny siódmej znów do uszu sąsiadów dobiegły odgłosy wymyślań i złorzeczeń z pokoju Bonczków nikt w pierwszej chwili tem się nie przejmował. Rychło jednak rozległ się tak przerażający ryk bólu z ust Bonczka, a po krótkiej chwili dały się słyszeć także straszne jęki i wolańia o pomoc nieszczęśliwego, że sąsiedzi rzucili mu się na pomoc.

Na podłodze, wijąc się z bólu, jeszcze niezupełnie ubrany, leżał Bonczek. Gdy

odwrócił się ku sąsiadom — ujrzeni nie twarz, ale jakąś potworną maskę z spalonego mięsa ludzkiego.

Zaalarmowano pogotowie. Lekarz orzekł bardzo ciężkie poparzenie kwasem solnym, zagrażające całkowitą ślepotą.

Bonczkowa została ujęta.

— Nie miałam innego wyjścia — oświadczyła głośno wszystkim. — Trzeba było skończyć z tą mordęgą.

Kwas solny — „złazaj“, jak go w Łodzi nazywają — staje się przerażającą popularnym środkiem, gwarantującym owo „wyjście“ wszystkim brutalizowanym kobietom, wszystkim zawieszonym kochankom i żonom pijaków. Depiero onegdaj oglądaliśmy w sądzie dwóch poszkodowanych — bez oka. Niema miesiąca, by takich spraw nie było kilka. Trzeba jakoś temu straszemu stanowi rzeczy zaradzić.

14-letni chłopiec przed sądem za kolportaż odez w komunistycznych

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 14-letni uczeń szkoły powszechnej — Jusek Pukacz, oskarżony o to, że przepisywał ulotki i odezwy komunistyczne, podpisane przez organizację młodzieży komunistycznej „Pionier“.

Czternastego kwietnia r. ub. kierownik szkoły powszechnej nr. 150 przy ul. Młynarskiej 2 — Jan Olczyk, znalazł na korytarzu szkolnym paczkę, którą otworzył w kancelarji i stwierdziwszy że zawiera odezwy komunistyczne, pisane niewprawną ręką ucznia szkoły powszechnej — zajął się na własną rękę rodzajem dochodzenia i ekspertyzy

kaligraficznej. Kierownik znalazł widać dobre swych pupilów, gdyż rychło ustalił, że odezwy przepisywał Jusek Pukacz.

Upewniony w tym punkcie — nauczyciel skomunikował się z władzami i wskazał Pukacza. Chłopiec został zatrzymany i wczoraj odpowiadał przed sądem.

Sąd skazał malca na zamknięcie w domu poprawy, a biorąc pod uwagę jego wiek — wykonanie kary zawiesił i oddał go pod opiekę kuratora dla nieletnich.



Dział oficjalny Ł.O.Z.T.S.

Komunikat Zarządu № 1 z dnia 26 lutego 1936 r.

1) Podaje się do wiadomości, iż zgodnie z dezyderatem Walnego Zgromadzenia uchwalili Zarząd przenieść dział oficjalny z Kurjera Łódzkiego do Ilustrowanej Republiki.

2) Zarząd ukonstytuował się następująco: — prezes — Kopolowicz Bernard, wiceprezes — Skuza Franciszek, wiceprezes i przewodniczący WG i D — Brauner Arnold, sekretarz — Segal Mulik, skarbnik — Sikorski Stefan, kapitan zw. — Kowalski Henryk, członek Zarządu — Fajnmesser Marjan.

3) Wzywa się kluby do zgłoszenia składu osobowego Zarządów i kierownictwa sekcji z podaniem godzin urzędowania sekretariatu i adresu dla korespondencji.

4) Wzywa się kluby do wpłacenia składki rocznej jak również uregulowania zaległości, oraz opłat za startowe w mistrzostwach indywidualnych i drużyn.

5) Skarbnik p. Sikorski Stefan urzęduje w lokalu K. S. Orle, ul. Piotrkowska 86 w godzinach od 20 do 22-ej.

6) Wszelką korespondencję należy kierować: H. Kowaleki w/m Przędzalniana 68

7) Wzywa się kluby do natychmiastowego rozliczenia z pobranych biletów wejścia.

8) Skreślono z listy członków ŁOZTS następujące kluby: YMCA, SKS, Odrodzenie i Sztern.

9) Zaliczono w poczet członków Związku Sztern-Gwiazda w Łodzi.

Dziś w Filharmonji walczą bokserzy węgierscy

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 20.30 międzynarodowy mecz bokserki między znakomitą drużyną węgierską Ferencvaros i kombinowanym zespołem Hakoah — IKP. W ramach tego meczu odbędą się następujące walki: waga musza: Szanto (F) — Popielaty (IKP), waga kogucia Barcz (F) — Gotfryd (H), waga piórkowa Kubinyi (F) — Fagot (H), waga lekka: Nemeth (F) — Wdowiński (H), waga półśrednia Mandi (F) — Durkowski (IKP), waga średnia Nagy (F) — Stahl (H), waga półciężka Szigetli (F) — Pietrzak (IKP), waga ciężka Zimifski (IKP) — Tanamar (F). Wszystkie walki zapowiadają się bardzo ciekawie, jednak na plan pierwszy wysuwają się spotkania: Kubinyi — Fagot, Nemeth — Wdowiński i Szigetli — Pietrzak.

Mistrzostwa Łodzi w zapasach i podnoszeniu ciężarów

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów (indywidualne) odbędą się w ciągu soboty i niedzieli 21 i 22 marca. Pierwszego dnia zostaną rozegrane zawody w podnoszeniu ciężarów, zaś w ciągu soboty i niedzieli mistrzostwa w zapasach. W związku z tem walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku atletycznego zostało przełożone na 29 marca. — Odbędzie się ono o godz. 10-ej przed południem w lokalu Siły przy ul. Głównej 17.

Z różnych dziedzin

— W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu LKS przy ul. Wólczańskiej 140 o godz. 20 walne zebranie sekcji gier sportowych oraz walne zebranie sekcji pływackiej klubu.

— W piątek, 28 bm. odbędzie się o godz. 20 w sali Gimnazjum Zimowskiego ul. Boczna 5 o godz. 20-ej pierwszy trening nowoorganizowanej drużyny bokserkiej Sokola.

— W Łodzi miał się odbyć mecz pływacki Łódź—Gliwice, jednak ŁOZP zdecydował się ze względu na warunki finansowe imprezy tej nie organizować.

— Po zawodach rolkowych przy udziale najlepszych kolarzy warszawskich, które odbędą się w najbliższą niedzielę w Łodzi, odbędzie się w naszym mieście w dniu 15 marca mecz rolkowy między miastowy Łódź—Warszawa.

— W dniu wczorajszym rozpoczął się w lokalu przy ul. Dr. Sterlinga 24 kurs piłkarski dla zawodników klasy B i C.

Przez Łódź prowadzi trasa wyścigu Berlin—Warszawa

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zamierza zmienić trasę tegorocznego wyścigu kolarskiego Berlin—Warszawa w ten sposób, by biegła ona z Berlina przez Wrocław do Katowic, a potem z Katowic przez Częstochowę i Łódź do Warszawy.

„BURLAK Z NAD WOLGI“.

Wielka premiera w kinie „EUROPA“.

W tych dniach jeden z najdosłniejszych reżyserów rosyjskich, Włodzimierz Strizewskij, oddał w ręce publiczności wielkich stolic najnowsze swe arcydzieło p. t. „Burlak z nad Wolgi“.

Krytyka fachowa, prasa codzienna w pełnych entuzjasmach artykułach chwala ten najnowszy film, wróżąc mu największy sukces.

Specjalnie podnoszą w recenzjach gigantyczny rozmach inscenizacyjny, dzięki któremu można było odtworzyć pełne emocji wrażeń romantyczne dzieje oficera gwardji, którego los pchnął w otchłań upadku, środowisko „burlaków“ nadwółżańskich.

Jest to jedyny film, który z niezwykłą maestrią rysuje barwny kalejdoskop rosyjskiej szerokiej duszy.

Dzisiejsza premiera filmu „Burlak z nad Wolgi“ w kinie „Europa“ zapowiada się niezwykle ciekawie.

CAPITOL

Dawid Copperfield

Dziś i codziennie

Niezwykłe dzieje adwokata-manjaka

Błąkał się po całym kraju. — W Poznaniu oskarżył się o defraudację, by wrócić do Warszawy na koszt skarbu państwa

Poznań, 26 lutego.

Rozmaite koleje losu przechodził już adwokat Chl., posiadający od kilku lat swą kancelarię w Warszawie i cieszący się dużym wzięciem.

Pod wpływem nadużycia alkoholu, adwokat cierpi na czasową utratę pamięci i świadomości, co też spowodowało, że musiał w swoim czasie opuścić stanowisko prokuratora w Katowicach i przenieść się do Warszawy.

W okresach czasowej nieświadomości adw. Chl. wyjeżdża nagle, bez żadnego uprzedzenia, z Warszawy, i błąka się po kraju, zatrzymując się w różnych miastach na kilka dni.

M. inn. przed kilkoma zaledwie miesiącami zniknął znów z domu i ukrywał się kilka tygodni w Grudziądzu.

Gdy rodzina go tam odnalazła, udało jej się z trudem sprowadzić dziwnego manjaka do Warszawy.

Niedawno adwokat znów opuścił Warszawę.

Jak ustalono, przebywał jakiś czas w Gdąńsku, Bydgoszczy i Toruniu, aż przed kilku dniami zawędrował do Poznania.

Znalazłszy się bez środków do życia, p. Chl. pod wpływem silnej de-

presji duchowej i wyczerpania, postanowił za wszelką cenę dostać się spowrotem do domu. Wpadł przeto na pomysł oskarżenia się o defraudację, aby wrócić na koszt skarbu do Warszawy.

Zgłosił się wtedy do władz śledczych i oświadczył, że zdefraudował depozyty klientowskie na ogólną sumę 200.000 złotych, wobec czego prosi o aresztowanie go i odstąpienie do Warszawy.

To dziwne samooskarżenie adwokata zastanowiło władze poznańskie.

Zatrzymały go one narazie w areszcie śledczym, a jednocześnie skomunikowały się z władzami warszawskimi, celem ustalenia, czy adw. Chl. jest istotnie poszukiwany za przywłaszczenie pieniędzy i czy — jak twierdzi — dopuścił się nadużyć na szkodę tych klientów.

Jak dotąd, nie ustalono, by adwokat Chl. popełnił nadużycia.

Echa zająć w Wyszynie

Co ustaliło dochodzenie wszczęte na polecenie p. wojewody łódzkiego

Łódź, 26 lutego.

(Pat) — W związku z zajściem w dniu 17 b.m., w Wyszynie, pow. koniński, dodatkowo należy wyjaśnić, że wszczęte na polecenie wojewody łódzkiego energiczne dochodzenie ustaliło następujące okoliczności przebiegu zajścia:

Wawrzyniec Sielski, stawiając opór organom policji, dokonywującym rewizji w poszukiwaniu nielegalnie posiadanej broni, w chwili wejścia do pokoju, z okna, z którego strzelał do policji, dał jeszcze do wchodzących policjantów dwa strzały rewolwerowe.

Organa P.P. działając w obronie własnej użyły również broni, w wyniku czego Sielski zmarł.

Początkowa wersja o samobójstwie

Sielskiego powstała wskutek zeznań przebywającego wraz z Sielskim w pokoju niejakiego Mariana Kwiatkowskiego.

Dalsze dochodzenie jednak i sekcja zwłok Sielskiego wykazały nieścisłości zeznań Kwiatkowskiego.

Sledztwo sądowe w tej sprawie prowadzone jest nadal.

Ponury portret nieboszczyka

Makabryczna scena w majątku ziemskim w pow. garwolińskim. — Ziemianin zmarł, pozując artyście-malarzowi

Warszawa, 26 lutego.

Stefan Słoński, właściciel majątku Sobole, w pow. garwolińskim, uchwodził zawsze za niezwyklego oryginała i dziwaka.

Przed 10-iu laty Słoński owdowił. Żonę swą pochował nie na cmentarzu, lecz w ogrodzie, tuż pod oknami swej sypialni. Wreszcie, czując się coraz słabszym, gdyż od dłuższego czasu ciężko chorował na serce, postanowił sportretować się, ażeby zostawić po sobie pamiątkę pozostałej rodzinie.

Ziemianin zaprosił do siebie malarza warszawskiego i oświadczył mu, żeby go sportretował w trumnie. Żądanie to bynajmniej nie zdziwiło przyzwyczajonych do wszelkich dziwactw chorego dżentelmana. Na katafalku ustawiono

trumnę, w której ułożył się, jak do wiecznego spoczynku, Stefan Słoński. Chory leżał spokojnie, przymknawszy oczy, tak że stanowił idealny model dla malarza.

Togal
Grypa, przeziębienie, reumatyzm, artretyzm, podagra, zimna, plaga ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuj się Tabletki Togal. CENA ZŁ. 4.50
PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

Tymczasem malarz, mając model, który nie odzywa się doń ani słowem, zapominał o wszystkim i w ciągu jednego dnia stworzył portret.

Po skończonej pracy położył swój podpis pod portretem i podziękował dzie dżentelmu za to, że mu tak świetnie pozował.

Nie otrzymawszy odpowiedzi na swe słowa, malarz zbliżył się do Słońskiego i stwierdził ku swemu przerażeniu, że w trumnie leży już nieboszczyk. Wezwany lekarz stwierdził jego zgon.

Okazało się, że ziemianin nie żył już od paru godzin.

Dzieło sztuki, stworzone w tak makabrycznych okolicznościach, będzie niebawem wystawione w jednym z warszawskich salonów.

Wasi ulubieńcy:

Pat i Patachon
Plumpek
Osiołek-Wesołek
Ferdek i Merdek
Jasio - podróżnik

Opisują się w

Nr. 7

barwnego tygodnika dla dzieci i młodzieży i dorosłych p. t.

KARUZELA

Cena 10 gr. numeru



Nowa dyrekcja Teatru Popularnego

Donosiliśmy już o sytuacji, jaką wytworzyła się w teatrach popularnych, po ustąpieniu dyr. Winklera, któremu ZASP cofnął konwencję. Ponieważ zespół artystyczny i personel techniczny znalazły się wobec tego w krytycznej sytuacji — w dniu wczorajszym wydział oświaty zgłosił wniosek, aby zarząd miejski przyszedł aktorom sponocą, zapewniając wypłatę reszty wolnego subsydium, przeznaczonego dla teatrów popularnych na sezon 1935-36.

Prez. Głazek przychylił się do tego wniosku, wobec czego oddano go do opracowania wydziałowi prawnemu.

W dniu wczorajszym wyłoniona została nowa dyrekcja teatrów popularnych, spośród zespołu artystycznego. W skład dyrekcji weszli pp. Nawrocki, Urbański i Koniński.

Zatarg w przemyśle górniczym

Rada ministrów powoła specjalną komisję rozjemczą

Warszawa, 26 lutego.

(B) W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym rozpatrzone będzie wnioski ministra opieki społecznej o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia zatargu o płace i warunki pracy w przemyśle górniczym Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia zatargu o płace i warunki pracy w przemyśle górniczym Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Po niedaniu się wczorajszej konferencji w ministerstwie opieki społecznej, propozycja głównego inspektora pracy, inż. M. Klotta, powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej, została przez ministra Jaszczolta aprobowana.

Wobec niemożności polubownego załatwienia sporu i groźby wywołania poważnego zatargu, należy liczyć się z powołaniem przez radę ministrów nadzwyczajnej komisji rozjemczej, której decyzje są na podstawie obowiązujących ustaw nieodwołalne. Obie strony są obowiązane pod groźbą sankcji karnych decyzjom tym poddać się. Rada ministrów, uchwalając powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, jednocześnie wyznaczy jej przewodniczącą.

Wymiary podatku lokalowego

Nakazy płatnicze będą rozesłane do 15 marca

Jak już donosiliśmy, urzędy skarbowe, działające w tym wypadku w zastępstwie wydziału podatkowego za rządu miejskiego, przystąpiły już do wymiaru podatku lokalowego na lata 1936 i 1937 na nowych zasadach. Nakazy płatnicze rozesłane zostaną wszystkim lokatorom najpóźniej do dnia 15 marca. Ponieważ projekt rozporządzenia wykonawczego przewiduje szereg zwolnień od podatku lokalowego, należy się z najważniejszymi jego szczegółami zapoznać.

Lokale zajęte przez związki, stowarzyszenia i organizacje, nie korzystają ze zwolnienia od podatku.

A więc ważną rzeczą jest stwierdzenie, że jeśli ta sama osoba zajmuje w jednym budynku dwa lub więcej lokali, które nie łączą się z sobą — każdy lokal opodatkowany będzie oddzielnie, nawet gdyby wynajęto te mieszkania jedną umową z łącznym czynszem.

Wolne od podatku są lokale zajęte przez zakłady przemysłowe, wymienione w art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, zarówno opłacające podatek przemysłowy jak i od tego podatku zwolnione. Lokale dwuizbowe, z których jedna izba jest zajęta na zakład przemysłowy, a druga na mieszkanie, są wolne od podatku. Lokale większe, w których część jest zajęta na zakład przemysłowy, podlegają podatkowi tylko od pozostałej części, zajętej na mieszkanie. Natomiast jeśli część lokalu zajęta jest na przedsiębiorstwo handlowe — wówczas podatkowi podlega cały lokal.

Domy modlitwy zasadniczo zwolnione są z podatku lokalowego, pod warunkiem wszakże, że są to pomieszczenia przeznaczone wyłącznie na stałe miejsce modlitwy, a nie używane również do innych celów.

Za izbę uważa się wszelkiego rodzaju pomieszczenie, pokój, kuchnię, pokój dla służby, z wyjątkiem łazienek, spiżarni, werand i przedpokojów. Jeżeli lokal większy podzielony zostanie na kilka mniejszych, oddzielnie wynajmowanych — podatek pobiera się normalnie od całego mieszkania i dzieli się proporcjonalnie na wszystkich lokatorów.

Mieszkania duchowieństwa podlegają podatkowi lokalowemu, z wyjątkiem części lokalu, zajętego na kancelarię.

ŁAKOCIE

nie wystarczają! — Rozwijającemu się organizmowi dziecka potrzeba wszystkich składników odżywczych niezbędnych do budowy krwi, kości i mięśni. Prawdziwym budulcem wzrostu jest

OVOMALTYNA

Dra WANDERA

bogata w witaminy odżywką o doskonałym smaku.

OVOMALTINE

GRAND-KINO

WARTO wyrec się wszelkich rozrywek i zdążyć obejrzeć film

ZAPOMNIANY CZŁOWIEK

WALLACE BEERY
JACKIE COOPER

JUBILEUSZ JULJANA TUWIMA

Wspomnienia znakomitego poety z lat szkolnych. — Łódź przed 25-ciu laty

W lutym r. b. minęło 25 lat od chwili, kiedy znakomity poeta, Julian Tuwim, zaczął pisać. Komunikując o tem w formie żartobliwej swoim czytelnikom, młody lublat opisał na łamach „Wiadomości Literackich” okres sprzed 25-ciu laty, kiedy stawiał pierwsze kroki na niwie literackiej. Fragmenty tych wspomnień poniżej podajemy:

W gimnazjum

W lutym r. 1911 miałem lat 16 i pół, byłem uczniem klasy szóstej (zostałem w niej potem na drugi rok) i uczyłem się straszliwie źle. Dochodziło do wypadków niewarogodnych: z piątej klasy do szóstej miałem np. t. zw. „dryndę” (poprawkę)... z geografii. Fakt nie notowany w dziejach żadnego gimnazjum. Teplota moja matematyczna była nieomal upiorna. Rozwiązania klasówek algebraicznych dyktowano mi stylową metodą graficzną: „Napisz a... postaw nad nią, trochę z prawej strony, dwójkę... teraz napisz plus... (Ja: „Wyżej czy niżej?”) pośrodku!... koło plusa postaw duże N (Ja: „N czy M?”)... En! En!... podkreśl to, a pod kreską napisz x... i t. d. Z literatury rosyjskiej zapadły mi w pamięć piękne byliny i „Słowo o pułku Igora”, ale gdy się doszło do Puszkina, obrzydził mi go gruntownie niezapomniany Aleksandr Wasiljewicz Prozorowski. Nie ze szkółki wyniosłem miłość dla ukochanego mego poety. Przyszła ona znacznie później. Miły chochoł Popow kiwał z politowaniem głową, gdy odpowiadałem z fizyki. Groteskowy dyrektor Michalski człowiek ze zdecydowanym fiołem (po wiesił się później), coraz częściej wzywał Matkę moją do gimnazjum, tłumacząc, że jestem ninormalny: „Wy, jemu gariaczije, pripariki, czto-li, dielajtie, a ty op nienormalny! smiejotsia bez wniesznich przicin”. Bo w samiej rzeczy: dusiłem się ze śmiechu, wraz z innymi kolegami, podczas lekcji historii, którą nam Michalski wykladał. Mon sieur Brocque („Francuz ubogi!”)... nie, dajmy pokój! ta postać — to temat do tragicomicznej noweli Gogola. O lekcjach francuskiego tyle tylko powiem, że przez cały rok szkolny, ilekroć biedny monsieur wchodził do klasy, wstawałem ze swej ostatniej ławki i z całym talentem recytatorskim, na jaki mnie stać było, wygłaszałem od początku do końca bajkę Krylowa „Kot i powar”. Nikt się temu nie dziwił, gdyż w klasie panował dzięki wrzask, harmider i tumult, jakby się jarmark upił... Należy też słówko pedagogowi nazwiskiem Ostroumow, który mawiał: „Tębie-by na fabryce szpuli motał”, a nie w gimnazjum chodzi!”

Najmilsze natomiast wspomnienia zachowałem o p. Marcie Gundlachównie, nauczycielce niemieckiego (jednej z pierwszych czytelniczek moich ówczesnych wierszy) i o p. Edwardzie Lechowskim, wykładającym literaturę polską. Jeżeli ich te słowa dojdą, proszę, aby wdzięcznej mej pamięci o nich nie mierzyli ilością słów jakie im poświęcam. Z innych sympatycznych postaci utkwiłi w mej pamięci: poczciwy starszulek Stanisław Lipski (łacina), Pochwierow i Bondariow (literatura), wyżej wymieniony Popow, wreszcie Goldszmidt (niemiec, który później popełnił samobójstwo podczas ataku delirium tremens).

Jedynym przedmiotem, który mnie interesował, była łacina, choć i ona przychodziła mi w klasach poprzednich z wielkim trudem. Będąc w klasie szóstej, rozkoszowałem się już świętością mów Cycerona i czarem Owidjuszowych „Przemian”. W klasie siódmej i ósmej — Lwjuż i Horacy umocnił w mnie miłość dla języka Rzymian. Pozostała mi ona do dzisiaj — ale czy zdałbym dziś egzamin z łaciny do klasy szóstej? Wątpię.

Uczniem byłem z tym opanie w „radzie pedagogicznej” miałem fatalną. A nie uczyłem się dlatego, że miałem

mnóstwo innych zajęć i zainteresowań. I następnie poeta opisuje swoje „bziki”: to chemię, to pirotechnikę, to mechanikę znów, to jakieś zbieranie ziół, albo gadów i płazów. Wreszcie rozmiłował się w obcych językach... Doszedł do takiego na tym punkcie „zbikowania”, że kosztem wielkich szperań i zabiegów potrafił sobie wypisać listę cyfr od jednego do dziesięciu w 200 językach!

A dalej maluje nam poeta Łódź — tę, z przed 25-ciu laty: swoje flirty i spacerki na Piotrkowskiej, kina i teatry.

Łódź w r. 1911

Codzieli przedwieczorem gdy już lekcje były najdokładniej nieodrobione a parogodzinna krzątania bzikologiczna skończona, biegło się na Piętryne. Odbywał się tam obrzędowy spacer, po legający na dwugodzinnym conajmniej kursowaniu od Andrzeja do Cegielnianej i spowrotem, i znów, i jeszcze raz. Takich kursów robiło się ze dwadzie-

ścia, a może sto.

Rojne i gwarne były te łódzkie street-partys. Dochodziło nieustające dawałanie się do panien, frojlajnow i baryszen, śmiechy, chichoty, perskie oczy, głośnie wyrażanie opinii o urodzie przepływających madmuazelek. tej i owej rzucano się kwiatek, te lub inną z niewysłowioną galanterią chwytano się w przejściu za rączkę, wreszcie podchodziło się — i oto znów marzenie o cudzie: że ta właśnie stanie się ta właśnie — jedyną, na całe życie.

Wiosną i wczesną jesienią odbywały się te zaloty w ogrodzie Mikolajewskim lub w pięknym Helenowie; zimą — często na ślizgawce. Nieprzejednany, od najmłodszych lat, wróg wszelkich sportów, nie ślizgałem się wprawdzie, ale laziłem do nagrzaney budy drewnianej, w której zakładało się łyżwy, i tam uprawiałem swa szarmancką i sentymentalną donżuanerię.

Powstały pierwsze kina. „The Bio Express”, „Luna”, „Urania”, a jeszcze przedtem, w podwórzu domu przy ul.

Piotrkowskiej 17, odbywały się pokazy „iluzjonu”: drewniane ławki w ponurej izbie bez podłogi (poprostu na gliniastej ziemi ustawione), pomarszczone prześcieradło na ścianie — i oto na płótno wjeżdża szary, wibrujący w deszczu migań parowóz.

...Wspomniały zato mieliśmy teatr: Jaracz, Junosza, Zelwerowicz, Grabowski, s. p. Mielewski (cudowny Konrad! nikt go jeszcze tak nie grał!). Widziałem „Dziady”, „Wesele”, komedję Fredry, „Dymitra Samozwańca” i „Wielkiego Fryderyka” (z Solskim); zaśmiewałem się na „Człowieku, który posłu bił niemowię” France’a i „Człowieku, który redagował gazetę rolniczą” Twaina. Zelwer był moim bogiem (przez małe b tym razem).

Czasami chodziłem na jakieś konspiracyjne zebrania, „kółka”, na których koleżdy wygłaszali referaty z różnych dziedzin wiedzy. Bardzo mnie te „krążki” nudziły. Sam wygłosiłem kiedyś prelekcję o radzie (radium), przepisana z encyklopedji. Najbliższą przyjaźń, do dziś trwającą, utrzymywałem z dwoma kolegami: znakomitym dziś pediatrą łódzkim (trochę może za tęgim), i niemniej znakomitym biegłym sadu okręgowego, który to lotr przyniósł kiedyś na szóstą lekcję buteleczkę z brunatnym płynem i oświadczył mi, że to świetny środek na nudę. Wracalem z gimnazjum, zataczając się. I po-szło! Dopiero parę miesięcy temu przestałem się toczyć.”

Korzystamy z okazji, by znakomitemu Jubilatowi złożyć nasze najserdeczniejsze życzenia wielu, wielu jeszcze lat pięknej twórczości.

Kultura i sztuka

„KOMEDIA FRANCUSKA” W WARSZAWIE.
Reprezentacyjne tournée Pierwszej Sceny Francji „Komedji Francuskiej” po krajach Europy środkowej i wschodniej rozpoczyna się w końcu b. r. W Warszawie artystę francuscy grać będą w dniach 5 i 6 marca w komedji Musseta „Nie gra się z miłością”, w „Wielkich chłopcach” Gerdal’ego, w „Szelmostwach Skapena” Mollera i w „Igraszkach trafu i miłości” Marivaux.

Zespół artystyczny stanowią: Stowarzyszeni pp. Andre Brunet, Denis d’Ines, Lafon, Jean Weber, Pierre Dux oraz pensjonariusze: Le Marchand, Claude Lehmann, Echourin i panie: Jane Faber, Joanna Sully, Marcelle Gabarre, Germaine Rouer. Reżyserem jest p. Marc Jans. Protektorat nad przedstawieniami objął p. ambasador Francji Noel.

„SOBOTY TEATRALNE” WE WŁOSZECH.

W ramach wprowadzonej niedawno „Soboty faszystowskiej” poświęconej wychowaniu fizycznemu, prelekcjom i rozrywkom kulturalnym dla „warstw pracujących”, ułożony został program t. zw. „Soboty teatralnej”. Program ten ma na celu uprzystępnienie masom robotniczym i urzędnikom przedstawień teatralnych, a zwłaszcza operowych po cenach najniższych, ponieważ ceny biletów operowych w Italji są naogół znacznie wyższe niż w krajach innych. Pierwsze przedstawienie operowe w Królewskim Teatrze w Rzymie przeznaczone było wyłącznie dla członków syndykatów robotniczych.

W czasie lata popularne przedstawienia operowe odbywają się pod gołym niebem i urządzane są przez t. zw. „Carri di Tespi”. Są to wędrownie zespoły, które rozbijają namioty na przedmieściach wielkich miast lub w miejscowościach prowincjonalnych, docierając do najodleglejszych zakątków Włoch.

„CZAS POGARDY” NA SCENIE.

„Czasy pogardy”, powieść Andrzeja Malraux poświęcona, jak wiadomo, w całości walce z literaturą i opisująca wyczynny brutalnej tuszczy, została przez grono miłośników teatru aż w Algierze przerobiona na sztukę. Pierwsze wykonanie tej sztuki wobec 1500 widzów było wielkim sukcesem, który nie słabł podczas dalszych przedstawień.

Rzecz zawędruje w tej postaci niewątpliwie na wiele innych scen.

Strajk teatrów w Paryżu

jest proklamowany na 20. marca. — Radjo ma subsydjować teatry

Zapowiedziany już kilkakrotnie przez paryskich właścicieli teatrów, kin i music-hallów strejk teatrów stanie się prawdopodobnie faktem. Dyrektorzy teatrów domagają się od państwa i miasta niższych podatków i opłat na najrozmalsze cele, między innymi również na cele dobroczynne. O ile do 20 marca postulaty właścicieli teatrów nie zostaną uwzględnione — strejk rozpocznie się z całą pewnością.

Termin został rozmyślnie ustalony na stosunkowo znaczną odległość, aby w międzyczasie wyczerpać wszelkie możliwości, zmierzające do załatwienia sprawy.

Ciekawa jest droga, jaką wskazują dyrektorzy teatrów rządowi, po której, ich zdaniem, powinien rząd pójść, by subsydjować teatry, skoro im zmniejszyć opłat i podatków nie można. Oto dyrektorzy teatrów stawiają wniosek, by z pomocą przedsiębiorstwem widowiskowym przyszło... radjo. Minister Mandel, znany z tego, że ma wielkie zrozumienie dla sztuki, winien przeprowadzić w izbach uchwały, przyznającą z wpływów radiowych dziesięć milionów franków subwencji rocznej dla zagrożonych w swym bycie teatrów.

Film o przyszłej wojnie

Herberta Wellsa jest wyświetlany w Londynie

Wielką sensację w Londynie wzbudziła premiera filmu Herberta Wellsa p. t. „Czasy przyszłe”. Na premierze obecni byli członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata artystycznego, literackiego, posłowie. Burza oklasków przywitała Herberta Wellsa, który ukazał się przed ekranem. Akcja filmu toczy się w roku 1940, podczas nowej wojny światowej. Sceny batalistyczne, bombardowanie i burzenie miast, walki w przestworzach — wszystko przedstawione jest z niezwykłym realizmem. Wojna jest bezlitosna — niszczy nie tylko objekty, przedstawiające wartość strategiczną, ale i kulturalną: muzea, biblioteki, szpitale itd.

A gdy wojna się kończy, na gruzach starego świata rodzi się nowa cywilizacja. Wszelką pracę spełnia maszyna. Ludzie prowadzą życie lekkie, beztrudne, ale i nie radosne. Na czele narodów stoja dyktatorzy, którzy umieli wprowadzić nienaruszalny ład i porządek, ale zabrali ludziom wolność. Smutny, ponury, tragiczny świat narodził się po nowej wojnie światowej.

Alle nie wszyscy ludzie poddają się nastrojom. Są tacy, którzy się buntują. Ci pragną znaleźć nowe tereny, na których możnaby zbudować nowe, inne, uduchowione, kulturalne i swobodne życie. I ci ludzie organizują wyprawę po ciagu rakietowego na księżyc.

Reżyserował film znany reżyser amerykański, sprowadzony specjalnie do Londynu, Ned Mann.

Teatr, muzyka i sztuka

JUBILEUSZ ANTONINY DUNAJEWSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś w czwartek po cenach znizonych oraz w piątek bawić będzie publiczność wyborna komedia Bus Feketego „Trafika pani generalowej”. Piątkowe uroczyste przedstawienie połączone będzie z jubileuszem Antoniny Dunajewskiej, która obchodzić będzie 30-letnie swej pracy scenicznej. Uroczystość ta zapowiadza się bardzo imponująco.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. mocna sztuka Maksyma Gorkija „Jegor Bulyczow”

„DAMY I HUZARY” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantyzmu wdzięku i kawalerskiego rozmachu komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary” w reżyserji Józefa Lesnińskiego.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe uroczą bajka dla dzieci „Beksa” urozmaiconą mnóstwem barwnych i efektownych wstawek. Ceny na oba te widowiska — znizone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W czwartek o godz. 8.15 wiecz. poraż ostatni operetka w 3 aktach Tadeusza Wołowskiego p. t. „Pan minister na inspekcji”.

W piątek — teatr nieczynny.

„MADAME BUTTERFLY” W ŁÓDZI.

W piątek, dnia 28 bm. w Filharmonji odbędzie się przedstawienie opery „Madame Butterfly” Pucciniego ze śpiewaczką i tragiczką japońską, panią Teiko Kiwa w roli tytułowej.

ODCZYT W JĘZYKU WŁOSKIM.

Towarzystwo Polsko - Włoskie w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, organizuje w czwartek, dnia 27 lutego o godz. 8.30 wieczorem, odczyt p. t.: „L’idea di Roma nel Medio Evo”, który wygłosi p. Carlo Gallo, prof. Instytutu Kultury Włoskiej w Warszawie.

WYSTĘPY MORISA SZWARCA.

Wczorajsza premiera sztuki I. Zyngera „Josie Kalb” w teatrze „Rozmaitości” przyjęta została przez publiczność owacyjnie. Moris Szwarz, jako reżyser i inscenizator sztuki oraz odtwórca głównej roli spotkał się z gorącym uznaniem widzów.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Nieodwołalnie ostatnie dni wystawy artystów malarzy i rzeźbiarzy z całej Polski a więc: — z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy. Zamknięcie wystawy nastąpi w najbliższą niedzielę, dnia 1 marca o godz. 8 wieczorem. Instytut Propagandy Sztuki (w parku Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Chińska metoda leczenia

wszystkich dolegliwości ludzkich przy pomocy nakłuc i wypalań skóry.—Medycyna z przed 5 tysięcy lat

Jesteśmy świadkami niezwyklej regeneracji leczniczej: lekarze europejscy coraz bardziej skłaniają się do chińskiej metody punkcji, praktykowanej przez medyków Państwa niebieskiego w wieku kamiennym, przed pięciu mniej więcej tysiącami lat.

Około roku 2700 przed narodzeniem Chrystusa, tysiąc lat mniej więcej przed Mojżeszem i półtora tysiąca lat przed wojną trojańską cesarz Roang-Ti kazał zebrać swym lekarzom nadwornym wszelkie wiadomości, obyczaje i tradycje związane z metodą „szydła” — sięgającą początkami głębokiej zamierzchłej przeszłości w stosunku do owych czasów. Oto tekst, przechowany po dziś dzień rozkazu cesarskiego:

„Jesteśmy niemile poruszeni i żałujemy mocno, że nasi wierni poddani złożeni często niemocą, nie uiszczają się z przypadających na nich podatków. Życzymy sobie, aby im więcej nie dawano lekarstw, któremi się trują, i aby lekarze nie posługiwali się w leczeniu przestąpieni lancetami z kamienia, lecz jedynie tajemniczymi igłami metalowymi, dzięki którym w ciele rozprowadza się energię”.

Ta metoda, dbałego o swą szkatułę cesarza, przyjęła się potem w Chinach nanowo i przetrwała po dziś dzień. Mimo to nie wykroczyła poza granice Azji. Dopiero konsul francuski w Chinach Soulie de Morant wprowadził ją przedewszystkiem do Francji i wzbudził swymi raportami wielkie zainteresowanie francuskiego świata lekarskiego.

Zegnijmy rękę w łokciu i odmierzywszy wzdłuż górnej kości przedramienia trzy szerokości palca. Punkt, do którego dotrzemy ma w sposób tajemniczy związek z... grubą kiszka. A może pod palcem w ten miejscu odczuwamy pewien ból, powierzchniowy zresztą?... Jeśli tak jest — zwróćmy się do naszego lekarza. Stwierdzi z całą pewnością obrzęk lub pewne schorzenie grubej kiszki.

Ten „punkt kiszkowy” nie jest w swoim rodzaju. Są na naszym ciele inne: jedne odpowiadają wątrobie, inne — żołądkowi, inne wreszcie — nerkom. Chińczycy, przysłowioowo cierpliwi, odnaleźli skatalogowali i określili 738 punktów na powierzchni naszej skóry, „korespondujących” z pewnymi organami wewnętrznymi. Każdy z punktów ma średnicę nie większą, niż dwóch milimetrów.

Rozmieszczenie punktów nie jest bynajmniej dowolne: wszystkie ułożone są na „południkach” przebiegających wzdłuż ciała ludzkiego, i punkty, położone wzdłuż jednej linii, mają tendencje leczenia lub łagodzenia bólu wspólnie. Należy zaznaczyć, że owe południki nie przebiegają wzdłuż żadnej linii widocznej, ani wzdłuż naczyń krwionośnych, ani też wzdłuż nerwów: linja ta jest w medycynie Zachodu zupełnie nieznaną.

Zatem przedewszystkiem metoda chińska punktów oddaje wielkie usługi w djałgnoście, w odkrywaniu chorób. Metoda jest tem cenniejsza, że pozwala na ustalenie schorzeń organów niedostępnych ani oku, ani wystukiwaniu, ani nawet promieniom X.

Lekarz chiński stosuje bądź klucie, bądź palenie skóry, w owych punktach. Metoda nazywa się „moxa” i jest znana również stosowana w Japonii. Dajmy nam to, że lekarz chińczyk ustalił, iż jesteśmy chorzy na nerki. Zauważył to przez pewien ból, jaki odczuwamy przy nacisku jego palca na punkt nerkowy. Jeśli pragnie zastosować wypalenie tego punktu, kładzie małą i bardzo cienką glinianą skorupkę na dane miejsce. W skorupce jest niewielki otwór. Na to miejsce kładzie potem lekarz małą stożek prochu, który zapala. Naskórek zostaje spalony, nie obnażając mięśnia. Ulga w cierpieniach, jeśli nie wyleczenie, nastąpi napewno.

Takie moxy weszły u Chińczyków w zwyczaj, podobnie jak u nas szczepienia, lub nawet jak pewne kuracje mające na celu tylko ogólną poprawę organizmu.

Nakłuciu wykonane są igłą srebrną lub złotą. Złoto podrażnia, srebro uspokaja. Dawniej bardzo różnorodnie, obecnie igiełki, te są tylko trzech typów: o przekroju trójkątnym, o końcu przytępionym i igła cieniutka jak ryjek r. 1.3

—do nakłuc najgłębszych.

Igła musi być poddana specjalnym zabiegom, nim przejdzie do użytku. Mistrz, gdy już skończy wyrób igły — zakopuje ją w ziemi na kilka dni, by od ziemi przejęła jej właściwości zbawienne, potem gotuje ją w mleku kobiecym z dodatkiem ziół wonnych, wreszcie wykańcza ją i poleruje na kawałku cukru! Dezynfekcja igieł nie jest zbyt staranna.

Nakłucie nie jest bolesne. Jednak trzeba wiedzieć, w jakiej chwili nakłucie wykonać. Jeśli zabieg ma działać wzmacniająco — trzeba je zastosować w chwili, gdy pacjent jest w wydechu, koniecznie przez nos, odwrotnie — jeśli ma nakłucie usmierać ból, lub działać uspokajająco. Igły pozostają w ciele przez kilka minut. Często się zdarza, że pacjent jest naszpilkowany odrazu siedmiu lub nawet ośmiu igłami.

Soulie De Morant był świadkiem epidemii cholery w roku 1901 w Chinach i widział jak w wielu wypadkach ta metoda uleczala chorych. Sam poddał się niejednemu nakłuciu i stwierdził ich zbawienne działanie. W najlepszej zatem wierze doniósł o swych spostrzeżeniach lekarzom europejskim.

Działanie jest niezwłoczne i przynosi

wielką ulgę w bardzo wielu wypadkach. Działają one pobudzająco na niektóre gruczoły wydzielin wewnętrznych — tak ważnych dla równowagi całego organizmu ludzkiego. W Japonii zapewniają lekarze, że dzięki moxom — można się znakomicie ustrzec od gruźlicy.

Badania nad owymi „południkami” w naszym ciele, które odkryli lekarze chińscy, prowadzone były we Francji. Dr. Martiny, młoda lekarka, poświęciła tej sprawie swą rozprawę doktorską. W myśl tej pracy, owe południki są szczątkowymi linjami, jakie można w człowieku ustalić z tych czasów, gdy w swej fazie rozwoju od poczęcia aż do urodzenia przechodził przez wszystkie szczególne ewolucji i gdy był rozgwieżdżony. Jeśli mianowicie na wczesnym embrjonie ludzkim nakreślić te linje i potem śledzić ich przebieg na ciele człowieka dojrzalego — zbiegną się one z linjami owych chińskich południków. Teza ta została przyjęta przez grono egzaminatorów z wielkiem zainteresowaniem.

Zatem metoda punkcji, nakłuc i wypalań sięga źródła naszego życia: leczy nasz organizm, od jego najwcześniejszej młodości, gdyśmy byli rozgwieżdżoną mor-

B. wojewoda dr. Garapich mianowany został rejentem

Warszawa, 26 lutego.

(B) — B. wojewoda łódzki, a następnie wojewoda lwowski, dr. Paweł Garapich mianowany został rejentem w Złoczowie i objął już urzędowanie.

Ofensywa wojsk czerwonych w Chinach

Pekin, 26 lutego.

(Pat) — 10-tysięczny oddział komunistyczny rozpoczął forsowną ofensywę na stolicę prowincji Szansi-Taiyuan.

Wszystkie wojska rządowe rozlokowane w prowincji Szansi skoncentrowano przeciwko czerwonym.

Kola chińskie wyrażają obawę, że japończycy skorzystają z tej okazji, aby wtargnąć do sąsiedniej prowincji Sujuan.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10.

Dzisiaj powtórnie premiera

Najpiękniejsza operetka

EWA

MAGDA SCHNEIDER

HANS MOSER

Umorzenie zaległości podatkowych, pochodzących z wymiaru do r. 1932, które nie przekraczają sumy 400 złotych

Warszawa, 26 lutego. (B) — Minister skarbu zarządził, aby urzędy skarbowe umarzały drobne zaległości podatkowe, nie przekraczające u poszczególnych płatników 400 zł. a pochodzące z wymiaru za rok 1932 i lata poprzednie.

Przy kwocie 400 zł. nie mają być liczone dodatki na rzecz związków samorządowych i szkół. Umarzanie zale-

głości podatkowych do 400 złotych powoduje równocześnie umarzenie przypadających od tych zaległości dodatków państwowych samorządowych oraz odsetek i kosztów egzekucyjnych.

Z urzędu umarzone mają być wszystkie zaległości do 400 zł. w podatku gruntowym, dochodowym, obrotowym (świadczenia przemysłowe i obrót) od nieruchomości, od majątku, od lokali i

placów budowlanych. Umarzanie następuje wówczas, gdy ogólna suma zaległości w każdym z wymienionych podatków u poszczególnego płatnika nie przekracza 400 zł.

Z dniem 1 marca 1936 roku urzędy skarbowe zaniechają prowadzenia egzekucji wobec określonych powyżej zaległości podatkowych.

Wojska abisyńskie energicznie bronią wyżyny Amba-Aladz.—Sytuacja wojenna w Afryce bez zmian

Warszawa, 26 lutego.

(Pat) — Z frontu północnego nie nadeszły jeszcze wiadomości o jakichś poważniejszych operacjach. Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, wojownicy rasa Mulugeta mają trzymać obecnie w szachu wysunięte oddziały włoskie zmierzające do opanowania Amba-Aladz.

Natomiast ze źródeł erytrejskich donoszą, że zajęcie Amba-Aladzi spodziewane jest z godziny na godzinę i krąży

o tym, że włoscy żołnierze, którzy włośliwie zdelali już tego dokazać.

Na południu, gdzie od pewnego czasu liczone się z ofensywą włoską w kierunku Dżidżiga, doszło do walk na froncie semalijskim, z czego niektóre kolumny włoskie, że posuwanie się wóchołów w Ogadenie będzie odroczone do chwili gdy opór abisyńczyków w prowincji Sidamo zostanie całkowicie złamany. Narazie jednak oddziały abisyńskie stawiają w tym rejonie dzielny opór pomimo

ciągłego intensywnego bombardowania przez samoloty włoskie. Do szeregu starć doszło w pobliżu studzien i źródeł, które przechodzą z rąk do rąk.

Korespondent Reutera w Addis-Abeba donosi, że według komunikatu abisyńskiego, wyżyna Amba Aladzi o której zajęciu włosi już parokrotnie donosili, znajduje się jeszcze w rękach abisyńczyków.

Z Dessie donoszą, że samoloty włoskie poddały ponownemu silnemu bombardowaniu dolinę pomiędzy lotniskiem a miastem. Jak przypuszczają, samoloty włoskie czynią w dalszym ciągu poszukiwania kwatery cesarskiej.

Ostatnie bombardowanie nie spowodowało ofiar w ludziach, zabitych zostało tylko kilka mułów. Kierując się następnie ku północy, samoloty włoskie rzuciły bomby na drodze między Dessie a Mardia nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Źródła niemieckie donoszą z Addis-Abeba, że podjęta przez wojska rasa Imru akcja niepokojenia wóchołów na tyłach rozwija się. Poszczególne oddziały tej armii dotrzeć miały do miejscowości Mareb leżącej na granicy erytrejsko-abisyńskiej. Na północ od Aksum prowadzone są jakoby próby ataków w kierunku Adui.

Według meldunków abisyńskich, niemal cały obszar Scire znajduje się w rękach abisyńczyków. Armia rasa Dest, która została, jak się zdaje ostatecznie zreorganizowana, podjęła akcję patroli wywiadowczych w górnym biegu rzeki Ganale Doria. Zaopatrzenie tej armii w środki żywności jest już należycie zapewnione. Zapasy otrzymane z prowincji Guargi i Kameta są jakoby wystarczające na przeciąg 6 miesięcy.

Mussolini myśli o pokoju

Sondowanie nastrojów w Londynie

Paryż, 26 lutego.

(Pat) — Niektóre dzienniki paryskie podają pogłoski o pobycie w Londynie specjalnych wysłanników włoskich, którzy na marginesie rozmów oficjalnych prowadzić mają prywatne sondowania, zmierzające do znalezienia podstaw nowych rokowań, mających na celu uregulowanie konfliktu włosko - abisyńskiego.

Korespondent londyński „Figaro” uważa, że w Londynie zaznaczyło się ostatnio pewne odprężenie, na co wskazywać ma przedewszystkiem podkreśle-

nie przez ministra Edena konieczności koncyliacji w konflikcie włosko-abisyńskim, jak również przyjęcia przezeń zaproszenia na śniadanie w ambasadzie włoskiej.

Korespondent zaznacza, że sondowania specjalnych wysłanników japońskich w Londynie mają charakter ściśle prywatny i byłoby przedwczesnym mówić o jakimkolwiek nawiazaniu bezpośrednich rokowań między Londynem a Rzymem.

Znowu krwawe starcia w Hiszpanji

Madryt, 26 lutego.

(PAT) Doszło do starcia w czasie dyskusji politycznej pomiędzy socjalistami i grupą katolicko - ludową w Osadzie Jaraicejo pod Caceres. Jeden socjalista jest zabity, dwaj ludowcy ciężko ranni.

Madryt, 26 lutego.

(PAT) Stała delegacja Korteżów nie

powzięła dotychczas decyzji w sprawie odwołania ustawy znoszącej autonomię w Katalonii. Rząd przedstawił stałej delegacji Korteżów projekt ustawy, upoważniającej parlament kataloński do wznowienia prac, wybrania przewodniczącego i przywrócenia rządu generalitad.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 27 lutego 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Potrzeby inwestycyjne gospodarstwa polskiego Inwestycje prywatne i państwowe w programie ekonomicznym rządu

W planach gospodarczych rządu dużo miejsca zajmuje problem inwestycyjny, którego rozwiązaniu poświęcono wiele uwagi, skonkretyzowanej w postaci szeroko opracowanego programu prac inwestycyjnych. Podchodząc jednak do tego zagadnienia, należy przeprowadzić rozróżnienie prac inwestycyjnych z punktu widzenia ich rentowności. Jeżeli dana inwestycja posiada warunki rentowności, to naturalną kolejną rzeczą wchodzi w orbitę zainteresowania inicjatywy prywatnej. Tam gdzie inicjatywa prywatna może odegrać właściwą rolę — tam niema uzasadnionych powodów do działania inicjatywy państwowej. Ta ostatnia winna być zarezerwowana dla tych dziedzin działania inwestycyjnego, gdzie nie należy oczekiwać jakiegokolwiek działania ze strony przedsiębiorstw prywatnych, zanim ukażą się perspektywy pewnych i bezpośrednich zysków.

A właśnie prace, których wykonanie stanowi najbardziej palącą potrzebę naszego gospodarstwa, takiej perspektywy nie otwierają, są „nierentowne“ w handlowo-prywatnym sensie tego słowa, a osiągnięte przez nie rezultaty mierzą się nie korzyścią indywidualną, ale korzyścią dla narodu i państwa. W tej dziedzinie działania inwestycyjnego inicjatywa prywatna nie ma dla siebie żadnego pola pracy; w tej dziedzinie całkowity obowiązek spada na barki państwa. Już twórca ekonomii klasycznej, Adam Smith uznawał zasadę, że państwo musi wkraczać tam, gdzie inicjatywa prywatna okazuje się bezsilna.

Wedle tych wytycznych opracowany został i przez Radę Ministrów przyjęty plan inwestycji tegorocznych. W ramach tego planu ma znaleźć pole zatrudnienia zarówno inicjatywa prywatna, poszukująca inwestycji opłacalnych, jak i inicjatywa państwa, kierująca się innymi, niż bezpośrednia opłacalność kryteriami.

Olbrzymi wysiłek uzdrowienia finansów publicznych, prowadzący w konsekwencji do uwolnienia rynku pieniężno-kredytowego od nacisku potrzeb Skarbu Państwa — ma skierować narastające kapitały na tory inwestycji prywatnych. Z odciążonego rynku mają pochodzić kapitały, przy których pomocy sfinansowane zostaną zamówienia, jakich będą dokonywały poszczególne ministerstwa u przedsiębiorców prywatnych na podstawach kredytowych. Z odciążonego rynku mają również pochodzić kapitały prywatne na inwestycje budowlane, które to kapitały pociągają za sobą kredyty udzielane przez B. G. K. Oto inwestycje „rentowne“, których wykonanie plan tegoroczny powierza inicjatywie prywatnej.

Działalność inwestycyjna Państwa i związków komunalnych, na którą plan tegoroczny przeznaczona 223 miliony złotych — stawia sobie cel podwójny. Z jednej strony chodzi o dostarczenie pracy możliwie największej ilości ludzi, z drugiej — o wykonanie robót, które przez inicjatywę prywatną nie będą wykonane nigdy, bo indywidualnemu inwestorowi nie dają możliwości wycofania włożonych kapitałów choć opłacają się stokrotnie gospodarstwu narodowemu. Roboty te — budowa kolei i dróg, regulowanie i uszlachetnianie rzek, wykopywanie kanałów, melioracja gruntów i inne prace, związane z przebudową naszego ustroju rolnego — mają nadto, jako najistotniejszy element swych kosztów, pracę ludzką i stwarzają możliwość nierównie większego zatrudnienia robotników, aniżeli inwestycje „rentowne“.

Prawda, że inwestycje, sprządzające się do opłacania samej tylko pracy ludzkiej, nie wywołują intensywne skutków gospodarczych; nie stwarzają ożywienia w przemyśle i nie powodują procesów kumulacyjnych w myśli zasady i winowości. Ale są łatwiejsze do przeprowadzenia; do podjęcia ich — poza nagromadzeniem odpowiednich środków — wystarczy akt woli Państwa; natomiast, jeśli chodzi o przedsiębiorcę prywatnego, to niema sposobu, aby go skłonić do budowania nowych urządzeń, kiedy niema możliwości pełnego wykorzystania instalacji już istniejących. Dlatego plan inwestycji rządu wydale nam się bardziej realny w tych jego częściach, które przewidują podjęcie inwestycji państwowych i samorządowych, mniej zaś realny w przewi-

dywaniach działalności inwestycyjnej inicjatywy prywatnej; jest to plan, w którym moment społeczny, moment walki z bezrobociem zdaje się górować nad konsyderacjami czysto gospodarczymi.

Niewątpliwie, tegoroczny plan daleko „le odpowiada swymi rozmiarami potrzebom 33-miljonowego Państwa. Ogranicza go szczupłość środków, jakie można na jego sfinansowanie poświęcić; ogranicza go również zamianistowana przez rząd wola oczyszczenia gruntu, zawalonego rumowiskami potężnego kryzysu, wola definitywnego uzdrowienia finansów publicz-

nych i dostosowania gospodarstwa do nowych warunków życia.

Z temi zastrzeżeniami należy uznać, że plan inwestycyjny, jako sposób wyrównania tragicznych zaniedbań naszej przeszłości i gospodarczego zbliżenia nas do cywilizowanych krajów Zachodu, stanowi najbardziej racjonalne użytkowanie uwolnionych środków finansowych i rzucenie podwalin pod egzystencję narodu na tym poziomie, jaki wyznaczają nie skończenie wielkie możliwości wytwórcze naszych czasów.

J. W.

Zgodność poglądów przemysłu i rolnictwa na sprawę „Centrali obrotu wełną“. — Projekt Centrali odesłany do min. przemysłu i handlu dla zaopiniowania

W min. rolnictwa odbyła się wczoraj zapowiadana przez nas konferencja w sprawie „Centrali obrotu wełną krajową“. Konferencja odbyła się przy udziale przedstawicieli szeregu ministerstw, samorządu gospodarczego, Zw. hodowców owiec oraz przemysłu włókienniczego i handlu wełną. Łódź reprezentowali na konferencji prez. H. Barciński, Wł. andersberg i dr. St. Sembrat z ramienia przemysłu i p. Weinsteln — z ramienia kupiectwa.

Konferencja miała przebieg bardzo charakterystyczny, bowiem wbrew pierwotnym przypuszczeniom wykazała całkowitą zgodność zapatrywań przemysłu włókienniczego i rolnictwa na sprawę projektowanej „Centrali“, przeciwko której zdecydowanie wypowiedzieli się przedstawiciele obu gałęzi produkcji wełny.

Projekt Centrali, pomimo, iż twórcą jej miał być Bank Rolny, referowali na-

czelnicy wydziałów min. rolnictwa, pp. Wiśniewski i Bobrowski, poczem zabierali kolejno głos uczestnicy konferencji. Przedstawiciele Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych oraz Zw. Izby Rolniczych wypowiedzieli się o projekcie negatywnie, wskazując, iż powołanie do życia „Centrali“ godziłoby w interesy przemysłu, nie wzamian nie dając stronie drugiej — rolnictwu.

Skolei projekt „Centrali“ poddał krytyce prez. Barciński, który podkreślił, iż stworzenie instytucji monopolistycznej i etystycznej stałoby w rażącej sprzeczności z polityką gospodarczą rządu. Przemysł włókienniczy ustosunkowuje się do tego rodzaju projektów z zasadą negatywnie, w stosunku zaś do „Centrali“ zajmuje stanowisko tembardziej nieprzychylnie, iż opracował plan wzmocnienia produkcji i konsumcji wełny krajowej, który idąc po linii polityki rządowej, godzi w interesy przemysłu

Świadczenia pochodzenia przy eksporcie do Palestyny

W związku z wprowadzeniem sankcyjnych zakazów przywozu z Włoch, koniecznym jest dołączenie świadectw pochodzenia do wszelkich transportów towarów polskich, wysyłanych do Palestyny przez Włochy. Świadczenia pochodzenia winno być sporządzone w języku angielskim, poświadczone przez Izbę Przemysłowo-Handlową i przesłane do Palestyny tak, by razem z fakturą mogło być przedłożone urzędowi celnemu. Świadczenia winno stwierdzać, że towary są polskiego pochodzenia oraz, że zostały wysłane bezpośrednio przez polskiego eksportera palestyńskiego odbiorcy. W innych wypadkach, t. zn. gdy towary polskie przesyłane są do Palestyny nie przez Włochy, świadectwa pochodzenia jak dotychczas nie będą wymagane.

J. W.

Poglądy prez. Barcińskiego poparł prezes Pomorskiego Zw. hodowców owiec, p. Lerchenfeld, który w imieniu tamtejszego rolnictwa również wypowiedział się przeciwko tworzeniu „Centrali“.

Ponieważ obecni na konferencji przedstawiciele poszczególnych ministerstw wstrzymali się od wyrażania opinii o projekcie, zajmując stanowisko jedynie obserwatorów, dyskusja miała przebieg wyjątkowo niepomysłny dla „Centrali“.

W tych warunkach postanowiono przekazać projekt do zbadania dyr. departamentu w min. przemysłu i handlu, p. Kandłowi, poczem odbyła się ma konferencja międzyministerjalna celem ostatecznego zadecydowania o losach „Centrali“.

W kołach zainteresowanych sądzi, iż w wyniku wczorajszej konferencji sprawa utworzenia „Centrali“ jeżeli nie została jeszcze przesądzona w sensie negatywnym, to przynajmniej realizacja jej ulegnie poważnej zwłoce.

Podział kontyngentów bawełny

przez Zrzeszenie Producentów Przędzy. — Nowy plan
wchodzi w życie z dn. 1 marca

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Zw. Producentów Przędzy Bawełnianej. Na posiedzenie to przybył specjalnie dyr. dep. przemysłowego min. przemysłu i handlu, p. Kandel, którego przyjazd związany był ze sprawą rozmiarów zapotrzebowania przemysłu łódzkiego na bawełnę i jej rozdziału.

Jak donosiliśmy, na ostatnim walnym zebraniu Zrzeszenia zapadła uchwała, aby wystąpić do ministerstwa z projektem, w myśl którego ministerstwo określałoby jedynie globalny kontyngent importu bawełny na cały rok zgóry podziałem zaś kontyngentów między poszczególne przedsiębiorstwa zajmowałyby się Zrzeszenie. PROJEKT TEN ZOSTAŁ PRZEZ MIN. PRZEMYSŁU I

HANDLU ZAAKCEPTOWANY, WOBEC CZEGO WEJDZIE ON W ŻYCIĘ JUŻ OD 1 MARCA B. R.

Przyjazd dyr. Kandla do Łodzi pozostawał w związku z tą zasadniczą zmianą i miał na celu ustalenie z zarządem Zrzeszenia sposobu podziału kontyngentów i pewnych przesunąć w tym podziale na korzyść mniejszych przedsiębiorstw.

Pozatem przedmiotem wczorajszych obrad było orientacyjne ustalenie zapotrzebowania na bawełnę na cały rok 1936 oraz sprawa planu zakupu surowca w poszczególnych krajach. Specjalną uwagę poświęcono możliwościom importu bawełny z krajów południowo-amerykańskich oraz egzotycznych w drodze kompensaty.

Miljonowa plajta w Bielsku

Największe straty poniosła Łódź i Brzeziny

Do Łodzi nadeszły w tych dniach wiadomości o zawieszeniu wypłat przez firmę Belek i Haffner w Bielsku. Wiadomość powyższa wywołała w łódzkich kołach handlowych i przemysłowych duże wrażenie, albowiem firma powyższa była bodaj największą hurtownią konfekcyjną w Polsce, uchodziła za zupełnie pewną i cieszyła się dużym kredytem.

Firma prowadziła hurtowy handel konfekcją odzieżową męską, damską, dziecięcą i chłopską, przeważnie na terenie Śląska i Małopolski. Firma Belek i Haffner sama konfekcji nie produkowała, natomiast kupowała ją na rynku

łódzkim oraz w Brzezinach i Tarnowie. Zwłaszcza zaś głównym dostawcą konfekcji dla firmy omawianej były Brzeziny łódzkie i Tarnów, które poniosły bardzo poważne straty przez załamanie się firmy bielskiej.

Ogólna wysokość długów firmy bielskiej nie jest dokładnie znana, jednakże w kołach handlowych Łodzi oblicza się że przy znacznym kredycie, z jakiego firma powyższa korzystała u swych dostawców, długi jej muszą sięgać około miliona złotych, przyczem zobowiązania firmy bielskiej w stosunku do Łodzi i Brzeziny wynoszą według kół kupieckich kilkaset tysięcy złotych.

Współpraca handlu przedzą z przedsiębiorstwem

W Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi odbyło się posiedzenie sekcji handlujących przedzą bawełnianą. Posiedzenie to wzbudziło silne zainteresowanie ze względu na aktualne sprawy, które poddane zostały dyskusji. Po omówieniu całokształtu spraw zawodowych, zebrani postanowili wysłać memoriał do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej dla stworzenia nowego podłoża ścisłej współpracy handlu przedzą z przedsiębiorstwem. Momar jał ten źródłowo ujmując i naświetlał cały szereg problemów handlu przedzą i zmierza do unormowania warunków pracy w tej gałęzi handlu.

Odbyło się również organizacyjne zebranie sekcji importerów owoców południowych, przyczem uchwalono zorganizować sekcję importerów-hurtowników owoców południowych i towarów kolonialnych. W skład sekcji weszły najpoważniejsze firmy branży kolonialnej.

Uproszczenie techniki ubezpieczeń społecznych

Pan min. opieki społecznej zawiadomił Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, iż w najbliższym czasie zamierza powołać specjalną komisję dla zbadania możliwości i uproszczenia techniki ubezpieczeń społecznych na tych odcinkach, gdzie wykonanie przepisów ustawy o ubezpieczeniach społecznych wymaga kontaktu instytucji ubezpieczeniowych z pracodawcą (zgłaszanie do ubezpieczenia i wymeldowywanie, wymiar i inkaso składek itp.)

W obradach komisji brać będą udział m. in. przedstawiciele Zw. Izby, który ponadto wskazać ma rzeczoznawców dla opiniowania poszczególnych zagadnień.

KINO
EUROPA
Narutowicza 20. Początek 4, 6, 8, 10

DZIŚ WIELKA PREMIERA!
NAJWSPANIALSZE ARCYDZIEŁO PROD. 1936 ROKU
realizacji znakomitego reżysera rosyjskiego
WŁODZIMIERZA STRIŻEWSKIEGO



Burłak z Wołgi

W rolach głównych: **INKISZYNOW, WIERA KORENE, PIERRE BLANCHAR.**
Akcja filmu toczy się w salnach rosyjskich milionerów, w tajgach Sybiru i na barkach skazanców.

CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW
BALET DJAGILEWCÓW.
Płeśń, muzyka, tańce!
CHÓRY I ŚPIEWY W JĘZ. ROSYJSKIM

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4-8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1-2 i 5-8 w.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych,
moczopłciowych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w nie-
dziele i święta od 9-1.

OSTATNIE 4jowe słoneczne mieszka-
nie z hallem, nowoczesnie urządzone
z centralnym ogrzewaniem, bieżącą
ciepłą wodą, wndą w nowym domu
przy ul. Bandurskiego u-wylotu Alei
Kościuskiej na II piętrze do wynajęcia
od zaraz lub od 1 kwietnia. Informacje
tel. 132-06. 27

Gabinet kosmetyki i toaletowej
„BELLA“
PIOTRKOWSKA 89, tel. 138-49.
prawa oficyna, I piętro.
Usuwanie wszelkich defektów — cery.
Kuracje odmładzające i pielęgnujące
urodę. Upiększanie na bale. Porady
bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 — 2 i 4 — 8 w.

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie
z wygodami przy ul. Piotrkowskiej
od 6-go Sierpnia do Głównej lub na
bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciopokojowe“ do adm.
nin. pisma.

Pokój
UMEBLOWANY
z wszelkimi wygodami i telefonem
DO WYNAJĘCIA.
Nawrot 2, fr. II p., m. 31
III brama od rogu Piotrkowskiej.

Pewność zdrowia — skarb to duży
„OLLA“ wiecznie Ci posłuży!
„OLLA“
Gum..?

BEDE DUMNY, JEŻELI PUBLICZ-
NOŚĆ PO ZAPOZNANIU SIĘ Z FIL-
MEM
JEGO WIELKA MIŁOŚĆ
KTÓRY POWSTAŁ Z DUŻYM NA-
KŁADEM STARAŃ I AMBICJI AR-
TYSTYCZNYCH, UZNA, ŻE POLSKA
SZTUKA FILMOWA OSIĄGNEŁA
WRESZCIE WŁAŚCIWY POZIOM,
NIE USTĘPUJĄCY POD ŻADNYM
WZGLĘDEM PRODUKCJI ZAGR-
NICZNEJ
STEFAN JARACZ
WKRÓTCE „GRAND-KINO.

KARUZELA
tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY I DZIECI
Prenumerata miesięczna 40 gr.
wraz z odnośnikiem do domu w Łodzi
Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI“,
Piotrkowska № 49 **Piotrkowska № 49**

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DR. MED.
WŁADYSŁAW SZPIRO
CHIRURG
4-6 po poł.
Sienkiewicza 34 telefon 222-10

DOKTOR
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26

DR. MED.
S. Bogusławski
GABINET PSYCHOANALIZY
i fizykalnych metod leczenia
KRĘGARSTWO
PIOTRKOWSKA 89, tel. 143-63.
godziny przyjęć od 4 do 8

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę
4.000 m. sześć. żwiru niepiłkanego na plac przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 104
oraz 3.000 m. sześć żwiru piłkanego lub niepiłkanego na plac przy ul.
Zagajnikowej Nr. 56.
Warunki ogólne i techniczne, wzór umowy i oferty otrzymać można w
Wydziale Technicznym — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36 w Referacie
Gospodarczym Oddz. alu Drogowego w godz. od 11.30 do 13-ej.
Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego materiału skła-
dać należy w Wydziale Technicznym, pokój Nr. 44, do dnia 5 marca 1936
roku do godz. 12-tej w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowa-
nych z napisem „Oferta do przetargu na dostawę żwiru“.
Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do de-
pozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę, podpi-
sane warunki ogólne i wzór umowy.
Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy może być złożone w
gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych prze-
targu.
Oferty winny być składane tylko na całość dostawy, tj. 4.000 m. sześć
lub 3.000 m. sześć.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 marca 1936 roku o godzinie 12,15 w po-
koiu Nr. 29.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powie-
rzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo odrzucenia wszyst-
kich ofert.
Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie,
rozpatrywane nie będą.
Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione naz-
wisko oferenta.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.
Poważna firma przemysłowa
poszukuje lokalu
składającego się z 5 — 6 pokoi
z wygodami i dużego składu w śródmieściu
Zgłoszenia do administracji „REPUBLIKI“ pod „B-Z“

Prywatne Pogotowie Ratunkowe
Plac Wolności 10
Telefon: 2222-6
czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ

Lokale
ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuch-
nią z wygodami.
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuch-
nią,
3-4-5-6-7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT“, Piotrkowska 82, tel. 260-25.
POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
godami w b. czystym domu przy izr.
rodzinie dla pana, do wynajęcia. Za-
wadzka 49, m. 25. 26
POKÓJ umeblowany dla pojedynczej
osoby do wynajęcia, wszelkie wygo-
dy. Narutowicza 25, m. 2. 27
1 LUB 2 POKOJE umeblowane z wy-
godami, oddzielnym wejściem do wy-
najęcia. Al. Kościuski 53, m. 18, od
12-18-ej. 27
LOKALE 4 i 3 pokojowe z wszelkimi
wygodami, Al. Kościuski 53. Dozorca
wskazuje. 27
SKLEP duży do wynajęcia w kolonii
Z. U. S. Bednarska 24. 27

Posady
POSZUKIWANA średniej tuszy, wyż-
szego wzrostu, milej powierzchowno-
ści panienska do konfekcji. Referencje.
Zgłaszać się w czwartek od 12-2-ej
popł., Śródmiejska 20, m. 4a. 27
ELEKTROMONTER z praktyką insta-
lacji siły i światła poszukiwany. Zgła-
szać się inż. Karo, Ogrodowa 3 27

Zagubione dokumenty
ZAGUBIŁEM weksel na zł. 100.—
płatny 30 kwietnia 1936 r. wystawca
Fechman. Weksel unieważniam. Z.
Lewkowicz. 27

Nauka i wychowanie
ENGLISH teacher gives lessons and
conversation, Cegielniana 3, m. 5. Te-
lefon 153-14. 29

Rozmaite
DROBNE ogłoszenia w „Republice“
są najlepszym i najtańszym środkiem
zwiększenia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek
okazyjnie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki“

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA“
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie
reparacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

DO WYNAJĘCIA
2 sale fabryczne żelazo-beton, po-
wierzchni po 600 m. kw. gotowe urząd-
zenia transmisyjne 3-ch stronne świa-
tło, centralne ogrzewanie UL. BRZO-
ZOWA 5/7, tel. 188-91 dojazd tramw.
4, 3, 0, 17